

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

NUMER 15	W całym kraju kosztuje prenumerata: rocznie 8 zł. , półrocznie 4 zł. , kwartalnie 2 zł.	Cena N-ru 20 gr.	Biuro Redakcji i Administracji: Kraków, Reformacka L. 7. Telefon Nr. 2014. — Konto P. K. O. Nr. 404.190.	ROK 39
	W Ameryce rocznie 2 dol. Pojedynczy numer 8 ct. We Francji rocznie 40 fr. W Argentynie rocznie 5 peso. Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. — Prenumeratę i kolportaż płaci się z góry.		Adres na listy, przesyłki, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków. Anonse cała strona 300 zł. Wiersz milimetr. (1 łam) 24 gr. W tekście i nadesłanych wiersz milimetrowy 70 gr.	

Niedziela, dnia 10-go kwietnia 1927 roku.



Achmed Zogu Bej, prezydent Albanii z łaski Mussoliniego, znie nawidzonym jest przez ludność.



General Rozwadowski

filar b. rządu Witosa, słynny ze spekulacji finansowych, za które został uwięzionym.



Król hiszpański Alfons XIII, jak donosi prasa hiszpańska, ciężko zachorował i jest nieprzytomnym.

nizacji gospodarczej nie można ugruntować organizacji politycznej. Musimy tworzyć wszelkie potrzebne spółdzielnie i przedsiębiorstwa gospodarcze, ale z tą pełną świadomością, że co najmniej równocześnie musimy organizować konieczną siłę polityczną, wpływ na rządy w gminie, w powiecie, województwie i Państwie.

Organizacja polityczna i zdobycie wpływu w gminie i w Państwie powinna i może o tyle wyprzedzać organizację gospodarczą, że w tej pracy może pomagać bez żadnego ryzyka zarówno najbogatszy jak i najbiedniejszy chłop. Przez zwycięstwo polityczne, to jest przez zdobycie wpływu na rządy w Państwie, powiecie i gminie już się pomaga ludowi także pod względem gospodarczym, albowiem usuwa się a przynajmniej osłabia zabieranie ludziom owoców ich pracy przez różne podatki i wydatki.

Na szczęście mamy teraz Rząd stały i silny, a z pewnością życzliwy chłopom i robotnikom, to też zarówno w pracy politycznej przez zdobywanie rządów w gminie i przygotowania do wyborów sejmowych, jak i w organizacji gospodarczej musimy pospieszać, aby ten dogodny czas jak najlepiej wykorzystać dla zabezpieczenia się raz na zawsze przed powrotem przekłętą pamięć rządów chjenopiasta.

Jan Stapiński.

Polityka i gospodarstwo

Różni spryciarze, pragnąc osłabić czy rozbić polityczną organizację chłopską, rzucają hasła, aby chłopci zamiast agitacji i organizacji politycznej prowadzili raczej organizację gospodarczą, aby nie wiecowali tylko tworzyli kasy Stefczyka, spółdzielnie mleczarskie, jajczarskie, asekuracji bydła, spółki hodowlane i sprężarki itp. Właśnie teraz hr. Łubieński i tow. pragną odwrócić uwagę chłopską od zagadnień politycznych, a skierować wysiłki na stworzenie „związku zawodowego rolników” i to w łączności z obszarnikami.

Takie stawianie sprawy jest stanowczo zdradliwe i szkodliwe. W rzeczywistości nie da się oddzielić ani polityka od gospodarstwa, ani gospodarstwo od polityki, zarówno w życiu państwowym, jak i w życiu pojedynczej rodziny. Od politycznej siły państwowej, od dobrej albo złej polityki zależy powodzenie gospodarcze państwa i na odwrót, dobra gospodarka daje państwu siłę polityczną zarówno wewnętrzną jak i zewnętrzną. Dobra polityka otwiera państwu kredyt w świecie, zła polityka podraża albo zupełnie zamyka kredyt zagraniczny. Umiejętność i sprawność organizacyjna jest potrzebna zarówno w polityce jak i w gospodarstwie.

Ta sama reguła odnosi się też zarówno do całej klasy chłopskiej, jak i do każdej rodziny chłopskiej. Dopóki chłopci nie staną się zorganizowaną samodzielną siłą polityczną, mającą dostateczny wpływ na ustawodawstwo i na rząd, dopóty niema i nie może być ani mowy o tem, aby się udało rozwinąć należycie czy to spółdzielnie kredytowe czy gospodarcze. Prawo uchwalane przez sejm a i rząd wykonywujące to prawo ma wszędzie i u nas mieć musi decydujący wpływ na stosunki gospodarcze. W ręku sejmu i rządu są podatki, koncesje, ta-

ryfy kolejowe, cła ochronne, subwencje, szkolnictwo fachowe, a co najważniejsze, pieniądź i kredyt. Za pomocą tych instrumentów może rząd każdej chwili podciąć i zniszczyć każdą spółdzielnię gospodarczą, albo ją podnieść i rozwinąć.

Na dowód i dla ilustracji podam przykład z własnego doświadczenia: W r. 1899 założyli chłopci Bank Parcelacyjny we Lwowie. Skoro jednak ten bank w ciągu 10 lat istnienia rozwinął się i zaczął być pomocnym w walce o niezależność polityczną chłopów, w jednym dniu wiosną 1909 r. przez zamknięcie kredytów potrafili go rządzący wówczas obszarnicy i endecy doprowadzić do likwidacji, przyczem i mnie jako założycielowi i całemu ówczesnemu stronnictwu ludowemu zadali taki cios, iż skutki jego odczuwałem przez długie lata, a i dziś jeszcze różne błazny tem wojują nikczemnie, gdyż ostatecznie nikt z chłopów szkody nie poniósł.

W r. 1908 założyliśmy „Ludowe Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń „Wisła”. Dostarczenie i spłata funduszu gwarancyjnego naraziła mnie na tyle przykrości i utrudnień w działaniu, iż z goryczą do końca życia o tem wspominać będę. Tak samo było z „Bankiem Ludowym”. Wszystko to powstało w najlepszej intencji dla niesienia pomocy gospodarczej klasie chłopskiej, a w rezultacie stało się narzędziem do rozbicia stronnictwa ludowego i do pokaleczenia mnie jako przewodcy.

Podobne doświadczenia przeżywały i przeżywają także robotnicze spółdzielnie konsumowe, piekarniane, bankowe i inne.

Przypominam to dla nauki i przestrogi, a bynajmniej nie dla odstraszenia od przedsiębiorstw gospodarczych. Albowiem jak przed 30 laty, tak dziś tem lepiej wiem, iż bez orga-

Do Braci Chłopów!

KRZEMIENNA pow. Brzozów, dnia 21 IV. 1927. Bracia Chłopi! Ukazaliście ducha i uczucie dla naszego ukochanego Wodza Józefa Piłsudskiego w dniu jego imienin. Serce się radowało na tak wspaniały widok potężnej siły i zrozumienia u Was Bracia Chłopi. Ale nasz ukochany Wódz nie pragnie widzieć nas dorywczo chwilowo z wiewatami na ustach, bo On jest twórcą niezłomnego ducha i ten, kto pragnie jego miłować, to musi mieć na ustach imię Jego, w sercu miłość, a w duszy hart, silną wolę do pracy twórczej. Musimy taką drogą postępować przez życie jak On; pomimo przeszkód i poniżania nie tracił ducha, lecz szedł jakby pionier, walczył i budował, aż dokonał dzieła i Polskę ukochaną uwolnił od wrogów.

My Bracia, mamy chłopski hart duszy i serca, tylko wiary w swe siły nie mamy, albo bardzo mało jej mamy. Ale gdy spróbujemy od dnia tak pięknego, jakim był 19 marca to on doda nam sił, to skupienie tego dnia umocni nas w organizacji i tak jak lawina pójdziemy naprzód do lepszego jutra, w którym znajdziemy lepszy byt i zadowolenie. Ten dzień niech będzie nam przewodnią myślą i wzmocnieniem sił i ducha.

A więc do pracy Bracia! Ci co śmielsi to jako „Pierwsza Brygada”, a z nimi wszyscy jak jeden mąż na wroga, który jest naszym wspólnym wrogiem. Pierwszy dzień walki zdobyty już dla nas, dziś już drzwi roztwarte, nie potrzeba szturmem roztwierać, tak, jak to było w maju 1926 na poczcie, gdzie telegramu do Marszałka nie chcieli przyjąć. Bracia Chłopi, to nasze zwycięstwo, tej „pierwszej brygady”. Teraz czas na wszystkich do pracy dla zwycięstwa pełnego i trwałego. Nie czekaj-

Już wyszedł z druku trzeci numer czasopisma humorystycznego

KOSA

zawierający wesołą i ciekawą treść: Redaktor Młotek opowiada o okradzeniu Witosa. — Inspektor Lorenc ma głos, czyli nowe stronnictwo. — Jak Gontaszek doszedł sprawiedliwości w starostwie. — Rozmyślenia dewocjarza. — Czemu dziwno by się w Polsce? — Pieśń dziadowska o dołidowcach gorlickich. — Wiele wesołych żartów i obrazków składają się na treść tego trzeciego numeru, w którym jest również rozwiązanie zagadek z numeru drugiego. Cena numeru 30 gr. do nabycia wszędzie. Prenumerata roczna 3 zł., półroczna 1.50 zł.

Kraków, Reformacka 7. Konto P. K. O. 406.666.

Piszcie po numery okazowe do Redakcji i Administracji „KOSY”

my, bo nas dosyć wielka siła. A gdy nas znajdzie przy zwycięstwie przyszedł dzień 19 marca 1928, wtedy zawołamy już wszyscy radośnie od Bałtyku do Karpat, niech żyje nasz Wódz Marszałek Józef Piłsudski.

Józef Wojnar, prezes Pow. Zarz. Str. Chł.

Pilnujcie wyborów gminnych.

Wiadomości, jakie nasz Okręgowy Zarząd Str. Chłopskiego otrzymuje z gmin o przebiegu wyborów do rad gminnych, brzmią naogół pomyślnie i dobrze wróżą o nadchodzącej wielkiej bitwie o sejm. Mimo, że odbywają się jeszcze na przestarzałym prawie, dającym nieuzasadnione przywileje jednostkom wyżej opodatkowanym, zwyczajnie przeciwnym postępowemu ruchowi chłopskiemu, to jednak kończą się w przeważnej ilości wypadków naszym zwycięstwem. Nieliczne wypadki przegranych wyborów gminnych zapisać należy na rachunek albo gwałtów ze strony starych, piastowych wójtów, albo niezaradności i niedbaństwa naszych związkowców, którzy wszelką akcję przedwyborczą odkładali do ostatniej chwili, lub też w danej wsi wzajemnie na siebie się oglądali, nie zabierając się do czynu. A tymczasem wielka siła polityczna jest składnikiem poszczególnych częściowych sił, objawianych przez pojedyncze, wiejskie organizacje. My chłopcy objawiać musimy naszą siłę w gminach, a nasze poszczególne związki wiejskie muszą z żelazną energią, krok za krokiem dążyć do opanowania rządów gminą, bo to da całej Polsce dowód naszej siły i będzie świadectwem naszego zmysłu organizacyjnego.

Na terenie krakowskiego województwa w ciągu roku 1927 odbędzie się około 300 wyborów w poszczególnych gminach, w których czas rady gminnej już ubiegł.

Na terenie województwa lwowskiego niebawem również rozpoczną się wybory gminne prawie we wszystkich wsiach, także na podstawie dawnego prawa, uzupełnionego jedynie dodaniem czwartego, ogólnego koła wyborców. Obywatele związkowcy muszą bezwarunkowo dołożyć wszelkich starań, by wybory te miały dla nas przebieg pomyślny i aby rządy gminą przechodziły w godne i uczciwe ręce. Skoro wyborami gminnymi potrafimy ostatecznie wyrzucić z urzędów gminnych złodziei i zaślepionych partyjników, to możemy żywić nadzieję, że i wielką bitwę wyborczą do sejmu wygramy.

Przypominamy również, że na nowo obranych radach gminnych ciąży wielki obowiązek sprawowania rządów gminą bezstronnie i pożytecznie dla wsi, byśmy rządami tymi złożyli dowód namacalny, że związkowcy to ludzie owiani duchem pracy ideowej i rzetelnej dla współbraci i Polski, której składową komórką jest każda gmina. Rządzili wsią tacy wójcia jak Cholewicki, to wieś polska szła na dół i w bagno. Oni stwarzali siłę i podstawę dla rządów Witosów i endecków i dlatego Polska jako całość szła też na dół i też w bagno. Witos i spółników napędził od niszczycielskiej roboty Marszałek Piłsudski harapem. Uczynimy podobny porządek na wsi, używając zamiast bata równie skutecznego środka, jakim jest głos wyborczy. Wygrywamy większość wyborów do rad gminnych, musimy wygrać wszystkie. Słyszycie Związkowcy: MUSIMY!

Tadeusz Stapiński.

DO MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Powiat Krosno. Wybory do Rad gminnych zostały w całym powiecie rozpisane. Dnia 22 kwietnia mają być listy wyborcze wyłożone na cztery tygodnie do kontroli wyborców. Nie wiemy z czyjej winy, ale zanoszą się na to, że spisy te na terenie województwa lwowskiego są zupełnie inaczej projektowane, niż na obszarze województwa krakowskiego, co uważamy za zupełnie niedopuszczalne. I tak np. u nas w powiecie krośnieńskim obszarnicy są wpisywani jako wyborcy pierwszego koła wyborczego, a suma opłacanych przez nich podatków jest też wpisywana i ma rozstrzygać przy rozdziale na koła. Wskutek tego np. obszarnik hr. Szeptycki w Korozynie miałby stanowić sam jeden całe pierwsze koło z dodatkami tylko wirylistów tj. proboszcza, lekarza, aptekarza i kierowników szkół. Czyli hr. Szeptycki miałby sam wybrać 12 radnych i 6 zastępców. To przecie jest niedopuszczalne, gdyż nie byłoby to wybory lecz mianowanie. Ponadto hr. Szeptycki jako obszarnik jest radnym bez wyboru. Województwo krakowskie rozstrzygnęło słusznie podobną kwestję w ten sposób, że poleciło wpisywać obszarnika jako wyborcę wi-

rylistę w pierwszym kole, ale bez uwzględnienia jego podatków przy podziale na koła. Wskutek tego do pierwszego koła w wojew. krakowskim przypadają i bogatsi chłopcy, dzięki czemu bywa w pierwszym kole przynajmniej tylu wyborców, ilu jest radnych i zastępców.

Spodziewamy się, że Ministerstwo Spraw Wewn. spowoduje natychmiast, aby ta sama ordynacja wyborcza była tak samo stosowana w Województwie lwowskim, jak jest stosowana w Województwie krakowskim.

Chłopi.

Ziemia Wileńska.

(Ciąg dalszy)

Dawne zarobki przy wyrobie lasów z wycięciem tychże znikły. Lasy dzisiaj tu w Wileńszczyźnie są tak zniszczone, że są powiaty, w których drzewa budulecowego teraz otrzymać nie można chyba za wygórowane nadmiernie ceny. Są okolice, że po budulec musi się ludność udawać do lasów odległych nawet 60 km. Lasy wyrabane a wyrobów nikt nie zalesia, bo obszarnicy nie wierząc w trwałość Państwa, żadnych wkładów ani w gospodarstwo leśne ani też rolne nie czynią. Obszarnicy ciągną tylko gotówkę a na miejscu po lasach pozostaje tysiące morgów nieużytków, brak zaś należytej ustawy o ochronie lasów nie pozwala zmusić obszarników do zalesiania.

To też ten stan nędzy z powodu braku ziemi, przestarzałej formy gospodarki, tróipółki, braku pracy a do tego nieurodzaju, jaki trzy lata rządów nawiedził Wileńszczyznę był jedną z głównych przyczyn powstania ogromnego niezadowolenia na wsi. A do tego dodać trzeba ten fakt, że dotąd istnieją jeszcze całe gminy, położone w dawnym pasie frontowym z wielkiej wojny, gdzie ludzie mieszczą się w ziemiankach. Na te wszystkie niedole i braki rządu przedmajowe albo zamykały oczy, albo przez swoją administrację tylko udawały, że coś robią.

Powołane dla przeprowadzenia likwidacji serwitutów i komasacji Urzędy Ziemskie tak energicznie pracowały, że w Urzędach Ziemijskich leżą od roku 1922 całe stopy próśb wsi o likwidację serwitutów dotąd nie załatwionych, lub załatwionych tak niedbale, że stały się krzywdą dla wsi. Tak samo ma się sprawa z komasacją. Akcja odbudowy prowadzona była tak opieszale, że obszarnicy z powodu braku kontroli ze strony miarodajnych czynników potrafili spalić swe lasy czy to przez Gdańsk czy przez Królewiec, że dziś ze strony urzędowej mówi się, że aby odbudować wsie i drzewa, trzeba już ciąć te lasy, które normalnie winny być cięte za lat 15—20. Podobnie fatalnie prowadzona akcja parcelacyjna wywołała tylko niezadowolenie. Weźmy tylko osadnictwo wojskowe, ten obraz nędzy naszej gospodarki.

W latach 1921 i 1922 objęto cały szereg majątków opuszczonych na rzecz państwa i poczęto nadzielać ziemią tą b. żołnierzy. Urzędy i Komisje przy nadawaniu nie wiele patrzyły na to, czy osadnik ten, któremu ziemię nadzielono jest rolnikiem, czy posiada jakąś wartość moralną, czy będzie w stanie zagospodarować się na zdzieczalej ziemi. Znowu wypadki, że nadzielono ziemią rozmaitych kancelistów, cukierników i t. p. nie odróżniających żyta od owsa. Ludziom tym, często bez grosza, bez żadnego inwentarza nadano ziemię i od czasu do czasu rzucono jakąś głodową pożyczkę na zagospodarowanie się. Oczywiście, że taki osadnik pożyczki tej nie włożył w ziemię, lecz ją przejął, albo też z braku kwalifikacji moralnych lub z rozpaczki przepił.

A tymczasem ludność miejscowa nienawistnym okiem przyglądała się temu jak pod jej bokiem nadawano ziemię ludziom, którzy obsiedli ziemię, a którzy po kilku nawet latach nawet domu mieszkalnego nie pobudowali, że nadana ziemia tak wsi potrzebna leżała w dość poważnej ilości odłogiem.

Tak więc rozwiązano sprawę osadnictwa wojskowego, że nie zadowolniono ani osadników ani miejscowej ludności.

Tak samo nieudolnie prowadzono akcję ratunkową z powodu nieurodzajów. I tak, pomoc siewna a więc głodowe pożyczki siewne wiosenne w r. 1926 otrzymały powiaty dopiero w czerwcu, gdy już było po zasiewach, jesienne zaś we wrześniu również po zasiewach.

Taki był stan gospodarzy a tymczasem rozmaite rządy i administratorowie po powiatach dokazywali cudów niedorzeczności, a dla przykładu wspomnę, jak jeden starosta zarządził w r. 1925, by wszyscy właściciele tak zwanych „osieni“ (suszarń lnu) w ciągu miesiąca postarali się w starostwie o koncesje na te suszarnie, pod rygorem zamknięcia tychże.

Dla każdego, kto cośkolwiek ma stosunki w powiatach Wileńszczyzny, gdzie len jest głównym źródłem dochodu dla chłopca, jasnym jest, że takie zarządzenie było tylko szukaną dla ludności albo wiem te tak zwane „osienie“ producenci lnu nie utrzymują jako osobne zakłady przemysłowe, są one dla nich tem samym co zwykłe stodoły czy też boiska dla innych rolników. Osienie te, to zwykłe stodołki z piecami postawione zdala od zabudowań, które poza okresem suszenia lnu służą ludności za łaźnie.

Zarządzenie to wydał starosta w tym czasie, kiedy len zbierano. Oczywiście, że ludność tutejsza ciemna przeciw temu nie umiała się bronić i skoro przyszło do suszenia lnu spotkała się z tem, że policja po całych gminach masowo suszarnie te zamykała narażając rolników na dotkliwe straty i trzeba było wielkiego krzyku, by to zarządzenie cofniętem zostało.

(Dok. nast.)

Wileński.

Wielkopolska i Pomorze.

GRUDZIĄDZ. Obywatele miejsc z wielkim oburzeniem stwierdzili, że tutejsza Rada Miejska jest wrogo usposobiona do Marszałka Piłsudskiego, bo w dniu jego imienia ani jedna chorągiew nie powiewała z gmachu magistratu. A nasi obywatele mają żywo w pamięci, że gdy ostatnim razem osławiony Witos „raczył“ do Grudziądza przyjechać, to chorągiew na wieży zamkowej wiała od rana do późnej nocy. Polską i Grudziądz zawdzięcza Witosowi tylko same plagi i nędzę. Marszałkowi zawdzięczamy wskrzeszenie Polski i dzisiejsze, polepszające się z dnia na dzień stosunki, więc skąd dal w dniu 19 marca musimy położyć jedynie na karb endeckiej anarchii i rozszalałego partyjniactwa. Wojewoda pomorski gen. Młodzianowski zapewne pouczy magistrat grudziądzki, co przystoi a co nie.

GRUDZIĄDZ, 29 marca 1927. Od r. 1921 pracowałem jako konduktor w elektrowni miasta Grudziądza. W r. 1922 uległem wypadkowi w służbie i to w ten sposób, iż wskutek przygniecenia mnie wozem tramwajowym doznałem złamania kręgosłupa piersiowego. Wypadek ten pociągnął za sobą do dziś dnia trwającą częściową niezdolność do pracy. — Magistrat dał mi następnie posadę inkaśenta, którą pełniłem do czerwca 1926 r. W tym czasie wybuchł strajk pracowników miejskich, a ja wmieszany zostałem w sprawę karną na tle jaśnej strajkowych, która jednakże zakończoną została prawomocnym wyrokiem uwalniającym. Mimo to, że w służbie gminy straciłem me zdrowie, że zarzut ciężący na mnie okazał się niesłusznym, magistrat, który zwolnił mnie czasowo do załatwienia sprawy karnej, obecnie nie chce przyjąć mnie do służby. Wyczerpały się zarzuty przeciwko mnie, sta-

wia mi się teraz nowy zarzut, że jestem członkiem Kościoła Narodowego. Wobec świadków wyraźnie oświadczył się p. dyrektor Dołatowski, że Świerczyńskiego do służby już nigdy nie przyjmie, bo jest członkiem Kościoła Narodowego. Jednak w zwolnieniu ani słowa o tem nie nadmienił, tylko podał powód „redukcję“. Apeluje do Ministerstwa, aby wglądał w tę sprawę.

Franciszek Świerczyński.

POSTERUNKOWY NR. 67. Dnia 22 marca posterunkowy P. P. Nr. 67 w Grudziądzu zaczepił przechodzących z ks. Hajdukiem wiernych i obraźliwymi gestami dał upust swemu zaślepionemu fanatyzmowi. Dopiero zdecydowana postawa przechodzących zmusiła brutala do szybkiego ulotnienia się, jednak numer jego zdołano zapisać, celem doniesienia władzom. Owego posterunkowego pamiętamy z czasów administracyjnych prześladowań naszego ks. Hajduka i procesów, któremi go chcieli znekać.

Ustawowe wskazówki do Wyborów Gminnych

są już do nabycia w Administracji Przyjaciela Ludu, Kraków, Reformacka 7. Cena 60 gr. z przesyłką pocztową. — Należytość można przysyłać w znaczkach pocztowych.

BLEDNICĘ

BRAK KRWI usuwa
Mra Krzysztoforskiego

Wino chinowo-żelaziste na choroby hiszpańskiej reguluje słabość kobiecą, dodaje siły, podnieca apetyt, przyczynia krwi. — Położnicom zadziwiająco szybko przywraca siły a polecane przez lekarzy w chorobach płucnych, po przebytych ciężkich chorobach, przy osłabieniu ogólnym, oberwaniu, braku ochoty do życia, nudnościach, zawrotach głowy, wyczerpaniu fizycznym umysłowym.

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach lub zamawiać wprost z fabryki; we własnym interesie by ustrzec się przed lichymi podróbkami, które są bezwartościowe, żądać wyraźnie **Mra KRZYSZTOFORSKIEGO Wino chinowo-żelaziste**, — naśladownictwo energicznie odrzucić!

Fłaszka mniejsza z przesyłką zł. 2.50 — 5 fl. zł. 12. podwójna „ 4.40 — 5 „ 21.

Wylączny skład i wyrób na Polskę.
Fabryka Chemiczna 301
Mr. Krzysztoforski, Tarnów.

Drobni dzierżawcy!

Nakładem Przyjaciela Ludu wyszła ustawa o ochronie drobnych dzierżawców z ważnymi objaśnieniami ob. Stanisława Zrebińskiego. Każdy drobny dzierżawca powinien mieć tą ustawę u siebie, by mieć broń na wypadek jakichkolwiek wątpliwości czy sporów. Administracja Przyjaciela Ludu wysyła tą ustawę po nadesłaniu 50 groszy w znaczkach pocztowych.

Z CAŁEJ POLSKI.

GIEBULTÓW pow. Kraków. Naczelnikiem gminy wybrany ob. **Golda Franciszek**, czł. zarz. Str. Chł., podwójcim **Fr. Zabiegaj**, **Piastowiec Jan Figiel**, co już wójta udawał, zadowolili się tylko kandydowaniem — i przepadł sromotnie.

LIPNICA GÓRNA, pow. Bochnia. Po zawieszeniu w urzędowaniu poplecznika Kiernikowego, starano wójta, zmobilizowały się tułejsze resztki piastów do wyborów wójta, które skończyły się jednak sromotną klęską dojlidziarzy, gdyż nasz kandydat, dzielny związkowiec **Józef Mocie** został obrany naczelnikiem i to 16 głosami przeciw 6-ciu. Wybory odbyły się bez protestu i rady gminą znalazły się w naszych rękach. Cześć dzielnym związkowcom!
S. Kuc.

ROZKOCHÓW, pow. Chrzanów. **Dr. Marczak**, pełnomocnik hr. Donersmarka i herszt piasta, wypowiedział dzierżawy gruntów mieszkańcom **Rozkochowa**, którzy od szeregu lat płacą dzierżawę. Tak „obronca ludu“ piastowiec dla interesu wszczyna procesy, aby chłopów niszczyć. Sprawa tak łatwo nie pójdzie jak z Czubą, bo my chcemy te grunta kupić wedle cen normalnych, zatwierdzonych przez Urząd ziemski, a nie adwokacką spekulację. Ochrona drobnych dzierżawców dotąd istnieje, a dzierżawimy zawsze na 3 lata płacąc co roku.
Interesowani.

KRYG, pow. Gorlice. Województwo odrzuciło protest przeciw wyborom gminnym w naszej gminie dokonanym, które stały się prawomocne. — W nowej radzie na 16 radnych ma Stronictwo Chłopskie 15 miejsc. Z piastowców wszedł do Rady tylko stary wójt sam jeden jak palec. Nowa rada wybrała wójtem **Ignacego Króla**, zasłużonego działacza, sekretarza Powiatowego Zarządu naszego Stronictwa. **Ignacy Król** już objął urzędowanie. Nowemu wójtowi życzymy, aby udało mu się uporządkować jak najprędzej gospodarkę gminną, zabagnioną przez nieudolną a nawet nieuczciwą gospodarkę piastowców, którzy trzęśli starą radą gminną.
Zarząd gminny Stron. Chłopsk.

GDÓW, pow. Wieliczka. Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, wybory do rady gminnej w naszym miasteczku odbyły się tuż przed przewrotem majowym w r. 1926, w chwili największego chłeno-piastowego rozpasania. Skutkiem tego wielka ilość chłopów niezorganizowanych zaniedbała wybory i zwyciężyła piastowo-żydowska lista. Naczelnikiem gminy został niejaki **Cebula**, zaciekły piast. Musimy teraz zaapelować do Województwa, by się zajęło tym osobnikiem, gdyż ma on na sumieniu brutalne napaści na głowę rządu: **Marzałka Piłsudskiego**, a odnośne akta znajdują się w Prokuraturji. Możeby województwo zażądało tych aktów i wysnuło odnośnie do **Cebuli** odpowiednie konsekwencje?

PODSŁUCHANE W OGRODZIE SASKIM

— Cieszę się, że kochany pan zdrów już i wychodzi.
— Bogu dzięki minęło bezpowrotnie okropne łamanie w nogach.
— Kto pana leczył?
— Nikt. Lekarstwo którego używam, to gumowe podeszwy i żelówki z polskiej fabryki wyrobów gumowych.
„**Berson**“. Świetnie chroni przed wilgocią, katarzem i reumatyzmem.



Z POWODU WYJAZDU DO AMERYKI jest do sprzedania 8 morgowe gospodarstwo, ziemia pszenna, 4 morgi obsiane na zimę, a 4 morgi będzie obsiane i obsadzone na wiosnę o ile przed wyjazdem czas na to pozwoli. Dom mieszkalny nowy i dwa inne budynki gospodarskie. Wszystko przy pastwisku gminnym i przy gościńcu publicznym, 8 km. od miasta powiatowego **Mielca** i kolei, 4 kilometry od miasta **Borowa**, gdzie targi odbywają się co wtorek, 2 krowy dobre, para koni i drób, wszystkie narzędzia rolnicze i gospodarskie, wszystkie meble i naczynia kuchenne i w komorze sprzęty gospodarskie na wysp. — Ogrodzenie naokoło budynków. — Bliższych wiadomości udzieli właściciel **Klemens Steianowicz**, poczta **Czermin**, koło **Mielca**, włość **Łysaków**, Województwo **Krakowskie**.

Z POWIATU OSTROWSKIEGO ziemi **Lomżyńskiej**. **Zuzela**. Drobni rolnicy tułejsi zrozumieli, że dzisiejsza niedola i ciężkie położenie ludności drobno-rolniczej panuje wskutek rozbitcia drobnych rolników przez księży i obszarników na „dobrych katolików“ i „niedowiarków“, na lepszych i gorszych, byle nie dopuścić do jednośc i stworzenia siły organizacyjnej chłopskiej. Zrozumiawszy, że to dzielenie ludu wiejskiego przez różnych wyzyskiwaczy — jest ogłupianiem, jest oszustwem tegoż ludu i zdradą jego interesów, postanowiliśmy stworzyć organizację drobnych rolników, organizację chłopską przeprowadzić w całym powiecie ostrowskim. Więc w tym celu odbywają się obecnie zebrania organizacyjne chłopskie prawie we wszystkich gminach powiatu ostrowskiego i są zakładane koła Związku Chłopskiego. Do Związku Chłopskiego zapisują się nawet dawni ósemkarze, bezpartyjni i większość wyzwoleńców, którzy poznawszy się na faryzeuszostwie i obłudzie Wyzwolenia, porzucają te adwokacko-nauczycielsko-urzędniczo-mieszczańskie partie i wstępują do stronictwa klasowego chłopskiego drobnych rolników. Jednakże tworzenie organizacji chłopskiej drobnych rolników tu w powiecie ostrowskim jest solą w oku nie tylko obszarnikom i wszelkiej reakcji, ale i kilku tu przywódców Wyzwolenia, którzy oprócz tego, że są wiecznymi kandydatami na posłów, nic dobrego dla ludności nie uczynili, a nawet niektóre nadmierne a może i zbyt ciężkie podatki były nakładane na ludność tułejszą przy udziale wyzwoleńcowego kandydata na posła **Pawła Michalika**, członka sejmiku i wydziału powiatowego i różnych komisji tam gdzie płacą dzienne diety....
Czytelnik.

KORZENNA, pow. **Grybów**, 20 marca. W ubiegłą niedzielę zapowiedział z ambony nasz proboszcz ks. **Frytek**, że kto będzie czytał **Przyjaciela Ludu**, nie otrzyma rozgrzeszenia przy wielkanocnej spowiedzi. Powiedział, że biskup **tarnowski** ks. **Wałęga** tak rozporządził. Chyba że specjalnie dla **Korzennej** jest takie rozporządzenie dlatego, że te „bolszewiki“ ze Związku Chłopskiego wygrali wybory i księży lizuniów usunęli? Księżę proboszczu! Nie zadzieraj z ludźmi, którzy są lojalni dla ciebie i kościoła. My „**Przyjaciela**“ nie porzucimy, bo nam daje zdrowe rady, jak się mamy przed takimi właśnie gnębielami bronić.
Parafianin.

LEKI AD SIEDLCE, pow. **Nowy Sącz**. Dnia 24 marca założono tu przy współdziałaniu ob. **Mokrzyckiego** z **N. Sącza** Kółko rolnicze na podstawie statutu Centralnego Związku Kółek rolniczych w **Warszawie**. Do Zarządu weszli: **Jan Gołąb**, **Maciej Adamczyk**, **Jan Gacek** i **Jan Chronowski**.

SZCZYŻYCE, pow. **Limanowa**. Bardzo mi jest przykro, że zmuszony jestem napisać o postępowaniu księży **Cystersów** w **Szczyżycu**. Mają 1200 morgów lasu, 600 morgów gruntu, browar, tartak parowy, młyn i kilkanaście domów mieszkalnych. Drzewo w lesie sprzedają żydom, folwark **Dobroniów** też wydzierżawili żydowi, a to wszystko za dolary albo za inną obcą walutę. Tutaj w okolicy **Szczyżycy** nie mają chłopów lasów, a chcący kupić u księży na budowę szkoły w gminie **Góra św. Jana**, to najpierw ks. **Cystrsi** na wielką prośbę zdecydowali się sprzedać po 2 dolary za 1 metr sześciu. na pniu w lesie i to braki, same złomy pozostałe po żydach. Prosimy władze kompetentne, a żeby zmusiły ks. **Cystersów** sprzedać drzewo na budowę szkół po cenie maksymalnej. Za pogrzeby i za inne obrzędy kościelne ks. **Cystrsi** pobierają bardzo wysokie opłaty, ale robotnikowi płacą dziennie od 50 gr. do 1 zł. i to bez żadnego wikt. Przewielebni księża, gdzie wasz patriotyzm, że nie macie do złotego polskiego zaufania. Gdzie wasze miłosierdzie, że najlepszemu chłopu za ciężką pracę od rana do wieczora 1 złoty, ale za obrzędy kościelne jak n. p. pogrzeb 100 zł. wam się mało widzi, tylko daj chłopie 300 zł.
Szczyżyczanin.

LUŻNA, pow. **Gorlice**. Staraniem nacz. gm. **J. Dyndy** i ob. **Kafła** związek Str. Chł. urządził zabawę taneczną w dniu 27 lutego w sali ob. **Serafina**. W tańcach licznie wzięła udział młodzież, jak również i starsi. Przebieg zabawy był spokojny i wzorowy. Z czystego dochodu przeznaczono 60 zł. na książki naukowe dla najbiedniejszych dzieci, a także część przeznaczono na opłatę gazety bielnym członkom.

KWACZAŁA, pow. **Chrzanów**. Gmina na czele z wójtem piastusiem **Urbańczykiem** nabyła 27 morgów różnych gruntów od hr. **Donersmarka** przez **Dr. Marczaka** za 3.000 zł. Inni zaś obywatele z **Kwaczały** płacili za te grunta od 700—1200 zł. za morgę. Tak **Dr. Marczak** prowadzi dobrowolną „parcelację“ pod okiem Urzędu ziemskiego. Zamiast ceny z góry oznaczyć, to sobie urządzają licytacje i górują ceny, tak, że ten tylko może nabyć co wali pieniędzmi. Możeby Urząd ziemski zbadał parcelację u hr. **Donersmarka** i zapytał się jakie procenta i ceny za kontrakta sobie p. **Marczak** od chłopów liczy?!!!

ŚWINIARSKO, pow. **Nowy Sącz**. Dnia 25 marca powstała w naszej gminie Spółdzielca **Kasa Bratniej pomocy**. Przyjęto statut spółdzielczy opracowany na zasadzie ust. o spółdzielniach z dn. 20 paźdz. 1020 L. 111, przez ob. **Józefa Mokrzyckiego** z **N. Sącza** i oddano sądowi celem zarejestrowania. Spółdzielca ta kasa ma na celu nieść doradczą pomoc członkom w nagłej potrzebie, przez udzielanie kredytu na dogodnych warunkach. Dyrekcję spółdzielni stanowią: **Berowski Feliks**, **Kotlarz Jan** i **Michał Zygmunt**. I tutaj ludność otrząsnęła się ze zmory piastowskiej i dąży do postępu.



Król jugosłowiański **Aleksander I.** w razie konfliktu z **Włochami** stanie na czele wojsk **Jugosławji**.



Rycina nasza przedstawia ludjan amerykańskich ze szczepu **Siuxów** — produkujących się w **Europie** jako **cyrkowcy**, występując w **nadzwyczaj malowniczych strojach**.

KROŚCIENKO WYŻNE, pow. Krosno. Parafianin Franciszek Bienia kupił 4^{1/2} morga pola z piebańskiego po 800 zł. Zapłacił pełną sumę w gotówce ks. proboszczowi Telmie i kontrakt notarialny został spisany. Ks. Telma doradzał, aby wpisać fałszywą cenę po 600 zł. dla oszukania Skarbu Państwa, ale chłop Bienia nie poszedł na takie oszustwo. Teraz zaś intabulacja ulega zwłoce z tej przyczyny, że ks. Telma domaga się od Bieni ofiary 200 zł. na obraz w kościele. Na tenże obraz zapisały już dwa morgi panny Frydryszanki, ale ks. Telma pole zabrał i wydzierżawia po 60 zł. z morga, a na obraz dalej zbiera.

Księżę Proboszczu, kontrakt Bieni wydaj, nie gniewaj się i nie choruj, tylko postępuj z parafianami sprawiedliwie, to będzie święty spokój.

Owiczka.

(Rada gminna Krościenka wyżnego przysłała nam pismo zawiadomieniem, iż jest ona służką ks. Telmy a nie opiekunem ludności. Wiedzieliśmy o tem i bez tego pisma. Redakcja).

MŁODOCHÓW, pow. Mielec. Tomasz Bik prezes piastuszków, zwany w Mieleckim węglarzem, miał węgla za tańsze pieniądze rozdzielić pomiędzy bogatych, siebie i krewnych. Myślał, że pod osłoną Witosa wszystko to ujdzie, a gdy Marszałek Piłsudski przepędził Witosa, że portki na sztachetach uciekający podarł, woła Bik na całe gardło gdzie mógł „oho, jużemy przepadli“. Trochę się ziściło, bo Bik za rozdział uszukańczy węgla odpowiada. Cieszą się też obywatele z Krzemienicy, że nareszcie dosięga tego cygana sprawiedliwość. Byłby czas, aby piastuszkę w Mieleckim tak jak ftyłek wynieśli się z Bikiem, jak sobie żyje Stanisław Pieróg. A wy bracia chłopie pędźcie takich Bików z komisji podatkowej, gdzie tyle złego zrobił chłopom nałożeniem podatku majątkowego, pędźcie z Powiatowego Związku Kółek rolniczych, z Rady przybocznej, a pędźcie na cztery wiatry. Organizujcie Związki Chłopskie, czytajcie „Przyjaciela Ludu“, a Ty pośle Krempo pomagaj.

Z Brzyścia.

CIELEDZ, pow. Rawa Mazow. Nieraz czytamy w Przyjacielu o różnych księżach, którzy w ten czy inny sposób dają się we znaki ludności, lecz takiego księdza jak u nas w Cieladzu to chyba nigdzie w żadnej parafii nie ma. Mało, że ks. Zdzięgiński, bo tak się nazywa, drze skórę z parafian w niemożliwy sposób, mało, że za ślub czy pogrzeb ciągnie wiele się da, ale ma jeszcze inne źródło dochodu: oto pożyczka pieniędzy na lichwiarski procent. To też kapitał pożyczony w oczach się dwój, troj, aż wreszcie zrozpaczony dłużnik zmuszony jest majątek sprzedać, aby ks. proboszczowi pożyczoną sumę oddać. Za to w kościele co niedziela ambona aż drży od wymysłów na sejm. posłów, lewicę i t. p. Ks. Zdzięgiński jest monarchistą, uważa widać, że gdyby był król, możnaby było opłaty za śluby i pogrzeby podnieść, a procenta od pożyczonych pieniędzy brałoby się jeszcze większe. Takiego to mamy pasterza! Słowa Chrystusa: „Paś baranki moje“ ks. Zdzięgiński rozumie jako „Strzyż baranów kiedy się dają“ i stesownie też postępuje.

J. R., parafianin.

HACZÓW, pow. Brzozów. Wójt tutejszy zwany Smrokami podpisał swego czasu w Brzozowie do tego stopnia, że wszczął awanturę z policją państwową i za te mądre wymysły dostał 7 dni paki, aby na drugi raz wiedział, że wójtowi nie wszystko wolno robić. Nie pomógł mu nawet i Bezkorca.

Związkowiec.

OLESZYCE pow. Lubaczów. Gorzkie żale, ale nie o męce Pańskiej, lecz o świętej wywodził na kazaniu ks. Ryś w Oleszycach 27 marca br. — Natchnienia zaczerpnął widocznie w jakiejś piątej ewangelii „Polityka“ i tak prawil: „Dzisiejszego czasu chodzi po ziemi oleszyckiej wywrotowiec, bałamuci lud w całym powiecie, do kościoła nie chodzi, w święto i niedziele urządza wiece, zakazuje czytać „Dzwonu Niedzielnego“ i „Ludu katolickiego“ (tu odetchnął głęboko) tylko Przyjaciela Ludu. Nie słuchajcie ludzie tego wywrotowca“. Lecz o dziwo, — ludzie zaczęli wychodzić z kościoła. Widząc to dobrodziej — ocknął się po tem co powiedział, a mówił tak uroczyście i z takim zapalem, jak mówi ktoś po dobrym obiedzie.

A teraz my coś powiemy: Niedawnej niedzieli głosił ten sam dobrodziej, że ludzie są bardzo chętni na grosz „Wam tylko pieniądze i jeszcze raz pieniądze i t. d. na ten temat. Bez kwestji, ładna nauka, tylko martwa. — Nie minął tydzień, gdy przyszła do dobrodziejka biedna kobieta, aby jej z powodu nieobecności wójta w gminie należącej do parafii Oleszyce — podpisał receptis na list (nie z Ameryki) od córki, która jest w służbie. Prosiłby uczynił zadość dobrodziej, położył podpis swój, a gdy kobieta, która poprzedniej niedzieli słyszała tak budującą naukę w kościele z ambony z ust tego samego dobrodziejka, — zapytała go, co się należy, oświadczył, „co jaska“. Wyjęła więc ostannie 20 gr. i dała. Przyjął to ten sługa Chrystusa i odrzekł

słodko „Bóg zapłać“. Gorzko roześmiała się kobiecina, porównując słowa z czynem dobrodziejka.

Wywrotowiec burzy ciemnotę polityczną, a dobrodziej co burzy, jeżeli wolno zapytać? Zda się, że wiarę.

Obecny na kazaniu.

SASIADOWICE, pow. Sambor. Dzień 19 marca obchodzono u nas uroczystość na cześć imienia naszego ukochanego wodza Marszałka Piłsudskiego. Popołudniu odbył się odczyt, który wygłosił delegat Związku Strzeleckiego p. Sarmaczewski z Sambora, zaś po odczycie odbył się wiec pod gołem niebem. Przewodniczył ob. Smereka, zastępował ob. Sustowicz, a sekretarzował ob. Zielonka z Felsztyna. Ob. Żalubka z Biskowic przedstawił krechę robotę chjenopiasta. Ob. Majchrowicz z Głębokiej wyłuszczył dokładnie kręctwa piasta i zachęcał zgromadzonych do okupienia się tylko w Związku Chłopskim. Wiec zakończono pomysłną dla ludu rezolucją. Grupa piastowców próbowała wiec zamącić, jednak bez skutku, gdyż obywatele tak gminy Sasjadowic jako też okoliczni stoją silnie pod sztandarem Stronnictwa Chłopskiego. Cześć współbraciom w pracy.

Związkowcy.

NOWEMIASTO, pow. Dobromil. Apelujemy do ks. biskupa Nowaka w Przemyślu, by ks. Budowskiemu zakazał zajmować się polityką w kościele i zwrócił mu uwagę na jego nietakt w kościele i w szkole. Z początkiem marca br. zdarzył się na-

stępujący fakt: Ks. Budowski po mszy w niedzielę zbierał na tacę datki. Przystąpił do klęczącego ob. Antoniego Łagowskiego, który nie mając innych drobnych pieniędzy, dał 5 gr. Ks. Budowski podniecony małym datkiem odezwał się do niego w te słowa: panie Łagowski, ja panu zwracam uwagę, żeby pan nie czytał „Przyjaciela Ludu“, bo ta gazeta buntuje przeciw księdom rzymskim i popiera Kościół Narodowy. Ob. Łagowski dał mu ciętą odpowiedź, że „Przyjaciela Ludu“ zawsze czytał i czytać będzie, bo to jedyna gazeta, która uświadamia i broni interesów ludu. Po tym pierwszynie akcie zaczął ks. Budowski z ambony robić aluzję do ob. Łagowskiego, wrzeszcząc na całe gardło: „dolary ma a na tacę daje 5 gr.“ i t. p.

Tej samej niedzieli podczas kazania weszła pewna parafianka, a ks. Budowski ryknął z ambony: „stój! trzymajcie ją za spódnicę“. Nietaktownym postępowaniem doprowadził do tego, że żaden chłopak nie chce służyć do mszy, bo ich bije, wobec czego do mszy posługuje kościelny. Ludzie z dalszych stron, należący do tutejszej parafii, zniechęceni go tak, iż aby nie stykać się z nim, chodzą do kościoła w Błozwi. W szkole podczas nauki religii obli chłopców Hędzaka i Krala tak, iż matki tych chłopców wybesztaly go nie dobierając słów i zagroziły, że pójda na skargę do biskupa.

Jeżeli to nie poskutkuje, to podamy jeszcze.

Obserwator.

Stronnictwo Chłopskie.

1038 gmin. Stronnictw Chłopskich posiada w dniu dzisiejszym Okręg Krakowski.

ZAWIADOMIENIA:

BACZNOŚĆ OLKUSKIE! W sobotę dnia 9 kwietnia wiec w Będkowicach w lokalu strażnicy.

BACZNOŚĆ POWIAT NISKO! W niedzielę 10 kwietnia br. odbędzie się w Nisku powiatowy zjazd Stronnictwa Chłopskiego. Na zjazd dopuszczeni zostaną tylko wykazujący się legitymacją członkowską. Omawiane będą zarządzone w powiecie wybory do rad gminnych. Apeluję, aby każdy Związek wysłał jak najwięcej delegatów. Prezesi i sekretarze winni z obowiązku koniecznie przybyć. W zjeździe mogą wziąć udział także członkowie Związków z Leżajszczyzny i Rozwadowszczyzny. Jawcie się licznie, bo wybory gminne to rzecz wielka i ważna, a my je wygrać powinniśmy.

Zjazd rozpocznie się o godz. 10.

March Socha, poseł na Sejm.

BACZNOŚĆ LIMANOWSKIE! Wiec publiczny w Limanowej 10 kwietnia o godz. 14. Ref. Stapiński.

POWIAT ŁAŃCUT. 10 kwietnia o godz. 9 zrana w lokalu ob. Karola Huberta na Podzwierzyńcu zgromadzenie delegatów ze wszystkich gmin dla dokładnego poznania teraźniejszej ustawy wyborczej gminnej i dla przygotowania się do wyborów Rad gminnych wkrótce odbyć się mających. Ref. Jan Stapiński. Sekr. pow. Fr. S. Szeja.

BACZNOŚĆ POWIAT BRZÓZÓW! Dnia 10 kwietnia odbędzie się zebranie wszystkich przewodniczących i Sekretarzy Związków gminnych z okręgu sądowego dynowskiego w Dynowie. Ob. Błoiński postara się o salę na to zebranie. W przededniu tego zebrania muszą się odbyć zebrania po gminach celem omówienia potrzeb i spraw swoich członków. Protokoły ze zebrań oraz spis członków muszą być doręczone zarządowi powiatowemu celem ułatwienia pracy.

Takie samo zebranie Przewodniczących i Sekretarzy Związków Str. Chł. z okręgu sąd. brzozowskiego odbędzie się w Brzozowie 18 kwietnia. — O salę postarą się sekretarz pow. ob. Prorok Wiktor. Prezes Zarządu pow. Józef Wojnar.

BACZNOŚĆ MOŚCISKIE! W niedzielę 10 kwietnia o godzinie 12 odbędzie się wiec publiczny Stronnictwa Chłopskiego w Radochońcach, na który przybędzie poseł Pawłowski.

BACZNOŚĆ DOBROMILSKIE! W poniedziałek 11 kwietnia b. r. o godzinie 12 odbędzie się w sali Magistratu w Dobromilu Zjazd Delegatów Stronnictwa Chłopskiego z powiatu Dobromil celem dokonania wyboru powiatowego Zarządu i omówienia spraw organizacyjnych i wyborów do ciał samorządowych. W zjeździe weźmie udział poseł Pawłowski.

BACZNOŚĆ DUKIELSKIE! W czwartek 14-go kwietnia wiec w Dukli, 15 kwietnia wiec w Tyławie. Przybędzie J. Stapiński.

BACZNOŚĆ STARY SAMBOR! Dnia 19 kwietnia (wtorek) o godzinie 12 odbędzie się pod gołem niebem na rynku w Starym Samborze wiec publiczny z udziałem posła Pawłowskiego.

WOLA BATORSKA, pow. Bochnia. Dnia 13 marca odbyło się poufne zebranie u Jana Szywały, pod przewodnictwem Jana Biernata. Po omówieniu spraw nastąpił wybór zarządu, a mianowicie wybrano na przewodniczącego ponownie Jana Biernata, zastępcą Karola Dąbrusią, sekretarzem Piotra Zychala, kasjerem Antoniego Ptaka. Na członków zarządu: Jana Kozuba, Wojciecha Solarza, Franciszka Szywałę, Ignacego Bochenka, Jana Szywałę, Tadeusza Łukasza. Na delegatów Wawrzyńca Dziadura, Jakóba Szczęśniaka. Na zakończenie trzykrotny okrzyk na cześć Józefa Piłsudskiego.

BALIN pow. Chrzanów. Dnia 27 marca odbyło się zebranie w domu Fudały gdzie dokonano wyboru nowych władz Stronnictwa Chłopskiego: Łukasz Stanisław, przew., Sitko Franc. zast., Jamrozik Antoni sekr. Skwarek Antoni skarbn. Referował sprawy stronnictwa i powjął prezes Domagalski. Zaraz zapisało się 80 członków. Spodziewamy się, że naczelnik gminy Patyk przery wkrótce na oczy i zastosuje się do ogółu.

Przewodniczący.

STRZESZYN pow. Gorlice. W dniu 13 marca odbyło się w sali domu ludowego poufne zebranie członków gni. Str. Chł. pod przewodnictwem J. Kunigowicza, sekretarzował ob. Ignacy Król zachęcając do organizacji i czytania postępowych gazet. Ob. Jan Lenart uzasadniał doniosłość zwycięstwa do rad gminnych i sejmików, oraz udowodnił, że za rządów Marszałka Piłsudskiego stosunki gospodarcze znacznie się poprawiły. Dalsze przemówienia wygłosili: Wojciech Dac i J. Kunigowicz, po czym uchwalono rezolucję. Józef Gorzkiewicz, sekr.

MOCHWACZKA wyż. pow. Nowy Sącz. Na dzień 26 marca zaprosiliśmy do siebie ob. J. Mokrzyckiego z N. Sącza aby nas pouczył jak się mamy bronić przed różnymi krzywdami, których tu mamy dosyć. Po przybyciu ob. Mokrzyckiego zesłaliśmy się na pogadankę do sąsiada Andrzeja Pysza, gdzie cały wieczór przedzieliliśmy na rozważaniu różnych chłopskich bolączek. Przysłaliśmy do przekonania, że tylko przez organizację, oraz współzycie i współpracę chłopów polskich i ruskich możemy się skutecznie bronić, więc postanowiliśmy wstąpić gromadnie w szeregi Stronnictwa Chłopskiego i wybraliśmy Zarząd gminny Str. Chł. w następującym składzie: Garbara Mikołaj przew., Świątkowski Jan zast., Chruszcz Jan sekr., Pyż Andrzej skarbn.

PODNEBYLE, pow. Krosno. Dnia 27 marca odbyło się zgromadzenie publiczne któremu przewodniczył ob. Trznadel Adam. Przemawiał ob. Hreczyn Józef o sprawach polityczno-gospodarczych, reformie rolnej i samorządzie wsi, ob. Pasterczyk Piotr o wyborach gminnych, o niedoli chłopca wiejskiego i zasługach „Dziadka“. Referenci zachęcali do zorganizowania się pod sztandarem Str. Chł. Po dyskusjach za zgodą zebranych utworzono Związek Str. Chłopskiego i wybrano Zarząd a to Munia Gabriel przew., Trznadel Adam zast., Gajda Paweł sekr., Król March skarb. Delegaci: Sikora Stanisław i Bargiel Feliks. Zebranie zakończono okrzykiem: Precz z wrogami Ojczyzny i ludu wiejskiego. „Niech żyje Marszałek Józef Piłsudski!“

PTASZKÓWKA, pow. Gorlice. Dnia 25 marca b. r. odbyło się poufne zebranie czl. Str. Chł. pod przewodnictwem ob. Jana Wąsowskiego. Sprawy organizacyjne referował ob. Józef Dynda nacz. gm. z Łużny, po czym zabrał głos ob. Paweł Kafel, który dokładnie wyjaśnił zebranym przyczynę biedy na wsi, oraz uzasadnił, że za rządu Marszałka Piłsudskiego nastąpiła poprawa na korzyść chłopów. Po zachęceniu do rozszerzenia czytelnictwa Przyjaciela Ludu, zebrani zwracają się z prośbą do posłów Str. Chł. by dołożyli starań, aby pieniądze złożone w różnych kasach były przewaloryzowane w pełnej wartości, oraz by rząd odroczył spłaty asekuracyjne za poprzednie lata, z powodu zesłorocznego nieurodzaju i klęsk powodzi.

TEODORÓWKA, pow. Krosno. Dnia 15 marca odbyło się publiczne zgromadzenie, pod przewodn. Jakóba Nowaka, sekretarzem Władysław Kosiba. Sprawy polityczno-organizacyjne referował ob. J. Stonina, następnie omówił stosunki gospodarcze, poczem Wojciech Szubrycht krytykował złą gospodarkę w lasach dukielskich. Na zebraniu przybył także Antoni Cyron Wyzwoleniec i namawiał chłopów do tegoż Wyzwolenia, jednak dostał ciętą odprawę od czł. Str. Chł. Ostatni przemawiał ob. Karol Kaczmarek zdając sprawozdanie ze zjazdu pow. w Suchodole.

LABOWA, pow. Nowy Sącz. Na dzień 27 marca chcieliśmy urządzić wiec publiczny Str. Chł. w naszym miasteczku i w tym celu zaprosiliśmy ob. Mokrzyckiego z N. Sącza jako referenta. Starostwo w N. Sączu według prośby udzieliło zezwolenia na odbycie wiecu w sali czytelni. Sali tej jednak w ostatniej chwili z usadnionych powodów nie mogliśmy otrzymać i chcieliśmy wiec urządzić w innym domu. Jednakże komendant P. P. Tokarczyk, który już od 2 dni pracował nad tem, aby nam zaszkodzić — skorzystał z tego i do urządzenia wiecu w innym domu nie dopuścił. Tem się jednak nie zrażamy i postanowiliśmy zwołać wiec pod gołym niebem za 2 tygodnie. Chcemy trochę oświaty.

JABLONKA, pow. Brzozów. W gminie naszej odbyło się 20 marca zgromadzenie Str. Chłopskiego, ob. Myćka Franciszek streścił życiorys pierwszego Marszałka Polski i zdał sprawozdanie z delegacji w Starostwie. Ob. Wojnar Józef prezes Pow. Zarz. omówił organizację spółdzielczą przy Stron. Chłopskim, a to spółdzielnię dla zbytu trzody chlewnej. Następnie naczelnik gminy w mowie swej wezwał zebranych do jak najliczniejszego skupienia się w Stron. Chłopskim — poczem wybrano nowy Zarząd w skład którego weszli: Myćka Fran. przew., Sokolowski Leon zast. Paraniak Fran. sekr., Indyk Augustyn skarbnik.

MĘCINA WIELKA, pow. Gorlice. Dnia 13 marca odbył się wiec w domu ob. Jana Rybczaka. Referat polityczno-organizacyjny, a także o działalności byłych rządów chjeno-piasta wygłosił ob. prof. St. Kormanek z Gorlic, następnie przemawiał Jan Kaczmarek z Męciny Wielkiej, Belignak z Wapiennego, Jan Klara z Dominkowic i wielu innych. Do zarządu Związku zostali wybrani: Jan Kaczmarek przew., Józef Łopata zastępca, Michał Kobara sekr., Jan Rybczyk skarbn., Leon Zellel delegat. Członkowie zarządu Grzegorz Boryk, Józef Przybyło, Mikołaj Łopata, Wasyl Smakula i Grzegorz Zagórski.

GRABÓWKA, pow. Brzozów. Dnia 13 marca odbyło się poufne zebranie pod przewodn. Antoniego Beudala, na którym wybraliśmy nowy zarząd w składzie następującym: Stanisław Stabryła przewodn., Jan Wójtowicz zastępca, Michał Wójtowicz sekretarz, Michał Pięrożak skarbnik, Szymański Antoni, Rachwał Antoni i Stanisław Wójtowicz delegaci. Stanisław Stabryła.

WYSOKA, pow. Łańcut. W dniu 13 marca b. r. odbył się w sali domu ludowego wiec piastowski. Sprawy polityczno-gospodarcze referował prof. Broszkiewicz. Z początku zaczął mówić o pożyczce zagranicznej, następnie o melioracji, kiedy zobaczył że już przyszło kilku piastowców zaproszonych przez niego na ten wiec zajął swój referat i starał się podnieść usługi Witosa, który chciał przeprowadzić reformę rolną „tylko zabrakło mu jeszcze kilka dni, bo Marszałek Piłsudski przepędził go z Warszawy”. Odpowiedział mu cięto ob. Nycz Jan. Kiedy prof. Błaszczewicz postawił rezolucję o uchwaleniu wotum zaufania Witosowi, zebrani wzniesli jeden potężny okrzyk „hańba mu”, a zebranie zakończono trzykrotnym okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Mościckiego, oraz Niech żyje Str. Chł.

ROPA, pow. Gorlice. W dniu 26 marca b. r. odbyło się zebranie, na którym po omówieniu szeregu spraw gospodarczych i politycznych, wybraliśmy nowy zarząd: Paweł Drag przewodniczący, Jan Rodak zastępca, Jan Mołda sekretarz, Paweł Górski skarbnik, Paweł Drag i Michał Dzwonek delegaci Władysław Górski, Józef Ropiela i Jakób Radzik, czł. zarządu. Zebranie zakończono uchwaleniem wotum zaufania Prezydentowi Mościckiemu i Marszałkowi Piłsudskiemu.

ZALESIE, pow. Przemysł. Dnia 27 marca b. r. odbyło się w naszej gminie poufne zebranie. Sprawy polityczno-gospodarcze referował ob. Jan Lenar który wyznał dlaczego chłopci są najgorzej traktowani i gdzie jest źródło tego zła i nędzy chłopskiej, oraz dlaczego wszyscy chłopci powinni należeć do Str. Chł. Następnie wójt Marcin Rodzeń w gorących słowach podziękował ob. Lenarowi za przybycie i udzielenie wyjaśnienia, poczem wybrano zarząd gm. Str. Chł. w składzie następującym: Stanisław Stecyk przew., Franciszek Rodzeń sekr., Józef Foremski skarbn., Józef Stecyk i Józef Kurecki delegaci. Czł. zarządu: Jan Baran, Józef Szumc i Jan Goras. Na członków zapisało się 75 obywateli.

HACZÓW, pow. Brzozów. Dnia 25 marca b. r. odbyło się poufne zebranie czł. Str. Chł. na którym ob. St. Fajkiel odczytał Nr. 7, którego zebrani w skupieniu wysłuchali, ob. Józef Matusz b. poseł przemówił o sile, jaką możemy osiągnąć przez zorganizowanie się w Str. Chł. Następnie odbył się wybór nowego zarządu, do którego weszli: Józef Rozenbajgier przewodniczący, Paweł Matusz zastępca, Władysław Rozenbajgier sekretarz, Kazimierz Kielar, skarbnik, Józef Matusz, Paweł Matusz i Stanisław Fajkiel delegaci. Na zebraniu tem wpisało się kilku nowych członków, oraz uchwalono wkładkę czł. go 10 gr. miesięcznie.

JAWISZOWICE, pow. Oświęcim. Związek Chłopski w Jawiszowicach donosi, że odbył dwa poufne zgromadzenia 15 grudnia 1926 i 15 stycznia 1927. Na obu tych zgromadzeniach żądali członkowie walnego zgromadzenia, na które uprasza się o przybycie posła. Na obu zebraniach wyrazili członkowie najwyższy hołd i uznanie Prez. Mościckiemu i Marsz. Piłsudskiemu.

B. Wyrobek sekretarz.

WÓJTOWA, pow. Gorlice. W dniu 16 marca b. r. staniem ob. Jakóba Trzaskosia odbyło się zebranie czł. Str. Chł. w domu ob. Jakóba Nowaka. Po wyborze prezydium zgromadzenia ob. Trzaskosie zachęcił zebranych do pracy organizacyjnej, następnie ob. Jan Gościński odczytał program Str. Chł. poczem wybrano następujący zarząd: Jan Kosiński nacz. gm. przewodniczący, Józef Nabożny zastępca, Jakób Trzaskos sekretarz, Ignacy Rokitowski skarbnik, Jan Gościński i Stanisław Pietruszka delegaci. Wkładkę członkowską uchwalono po 10 gr. miesięcznie.

STEMPINA, pow. Strzyżów. W dniu 6 marca 1927 r. założyliśmy gm. Str. Chł. a do zarządu zostali wybrani: Józef Jaworek przew., Józef Bednarz zast., Karol Jaworek sekr., Józef Krzebiet skarb., Jan Armata i Franciszek Bysiewicz młodsi delegaci.

KIELANÓWKA, pow. Rzeszów. Dnia 20 marca b. r. odbyło się zgromadzenie czł. Str. Chł. pod przewodnictwem ob. Jana Soltysa, który odczytał artykuł o Józefie Piłsudskim i przedstawił w skróceniu jego życiorys. Następnie wszyscy członkowie postanowili miejscowego wójta wykreślić z listy czł. Str. Chł. jako rozbięzca siły chłopskiej. Po odczytaniu odczytu o budżecie na rok 1927 zebranie zakończono trzykrotnym okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

ŻÓLKÓW, pow. Jasło. Dnia 20 marca odbyło się u nas poufne zebranie czł. Str. Chł. Omawiano sprawy organizacyjne, oraz napiętnowano miejscowych rozbięzcy, którym przeszkadza Str. Chł. Związek Młodzieży i Ochotnicza straż pożarna. Uważam was, nie rozbięzcie ale budujcie. Str. Chł. w jasielskim nie rozbięzcie, bo my chłopci stoimy niezłomie pod sztandarem Str. Chł. i na drodze sprawiedliwości i uczciwości.

KOSZTOWA, pow. Przemysł. Odbyło się u nas poufne zgromadzenie w domu Pieniążka Józefa. Przewodniczący Jędrzej Pieniążek udzielił głosu ob. Błosińskiemu z Harty, który wygłosił referat polityczno-gospodarczy. Ob. Holdys z Harty objaśnił potrzebę organizacji chłopskiej. Potoczny Karol z Chodorówki przemawiał w sprawie solidarności i jedności chłopów polskich i ruskich pod względem gospodarczo politycznym. Za tem też przemawiali Wydra W., Wyskiel M. z Laskówki, Pawlus W., Pawlus Piotr z Kosztowy, poczem wybrano zarząd: Przewod. Pieniążek Andrzej, zast. Smyczyński Piotr, sekr. Pieniążek Jan, skarbn. Pawlus Józef, delegat Pawlus Wawrzyniec, zastępca Chuchura W. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego Prezydenta Mościckiego i niech żyje jedność i solidarność chłopska!

JACMIERZ, pow. Sanok. Dnia 13 marca b. r. odbyło się poufne zebranie Str. Chł. Przemawiali: Henryk Stankiewicz, Michał Ochedusko i Adam Cieszanowski, poczem wybrano nowy zarząd w składzie następującym: Jan Michalak przewodniczący, Jan Stączek zastępca, Prosper Ochedusko sekretarz, Tomasz Stączek skarbnik. Zebrani uchwalili miesięczną wkładkę w wysokości 10 gr. i że zebrania odbywać się będą w pierwszą niedzielę każdego miesiąca.

KUZMINA, pow. Dobromil. Na poufnym zebraniu 19 marca Związku Chłopskiego odczytano kilka artykułów z Przyjaciela, a potem prezes Związku Chłopskiego Stanisław Janiszewski wyłożył zebranym wszystko, jak teraz u nas jest a jak być powinno; tylko musimy tak być silnie związani jak nasi wrogowie i stać po stronie Rządu, w którym jest nasz czołgodyny wybawca i wskrzesiciel Polski Józef Piłsudski. Zebrani bardzo to przyjęli i wszyscy jednogłośnie krzyknęli niech żyje nasz Obrońca tak długo aż wyczerpie wszystkie chwasty w całym Państwie, w powiatach i w gminach. Prosimy o wybory po gminach i powiatach jak najrychlej, żeby zrobić z tym starym personelem koniec i lepszą drogę do wyborów sejmowych. L. Śliwka sekretarz.

LUBENIA, pow. Rzeszów. Na poufnym zebraniu, przewodniczący wyjaśnił zebranym członkom doniosłość organizacji, oraz odczytał odczyty i kilka artykułów z Przyjaciela Ludu. W dyskusji wypowiedziano się za przeprowadzeniem komasacji gruntowej i domagano się kredytów długoterminowych dla małorolnych.

NIIEWISTKA, pow. Brzozów. Dnia 6 marca odbyło się poufne zebranie czł. Str. Chł. w domu ob. Jana Szufa. Omówiono szereg bolączek miejscowych i odczytano kilka artykułów z Przyjaciela Ludu. Na zebranie przybyli wszyscy członkowie.



WORCESTER, Mass. Już dwa listy rejestrowane (polecone) wysłane przeze mnie do siostry mej Katarzyny Sidorko w Boryslawiu - Wolańce, dom Szpejchera Nr. 660, przepadły gdzieś bez śladu i nie zostały adresatce doręczone. W listach tych posyłałem pomoc pieniężną dla biednej wdowy z kilkorgiem dzieci. Proszę ob. Stapińskiego, aby zwrócił uwagę zarówno Rządowi jak i całemu społeczeństwu w Polsce, że wykradanie i okradanie listów z Ameryki jest jedną z głównych przyczyn zmniejszania się liczby przesyłek. Skarb Państwa traci przez to przyływ dolarów do kraju, a ludność nie otrzymuje takiej pomocy, jaką by mieć mogła. Te kradzieże pocztowe powinny

być ostrzej śledzone i karane, niż inne, a tymczasem tak nie jest. Każda wieść od krewnych o wykradzeniu listów z Ameryki odbija się głośnie i szerokim echem wśród kolonii polskiej danej miejscowości w Ameryce i zaraz każdy mówi, że szkoda posyłać dolara, skoro tak kradną. Rząd Polski powinien koniecznie temu złu zaradzić.

Na prenumeratę „Kosy” załączam 1 dol.

A. Miciak.

GUAJUVIRA—PARANA, 15 II. 1927. Mimo wielu trudności podjęliśmy już w Brazylii zakładanie „Kół Młodzieży” po koloniach, z których pierwsze w Guajuvira w tym roku dopiero założone dało już dowód, że potrafi służyć wielkim celom. Nasze Koło Młodzieży i Teatr Włościański w ciągu dwóch miesięcy dokonało rzeczy wielkiej: utrzymuje polską szkołę. Własnymi siłami i pracą w teatrzyku amatorskim potrafi zaspokoić potrzeby związane z utrzymaniem nauczyciela dla całej kolonii (wioski). Trzeba bowiem zaznaczyć, że w Brazylii polskie szkoły utrzymują tylko patrio-tyczni obywatele, bez niczyjej pomocy i pod kierownictwem nauczycieli powstały takie związki Młodzieży chłopskiej, któreby służyły wielkiej sprawie oświaty i kultury narodowej zapobiegając jednocześnie wynaradawianiu się młodych pokoleń. Władysław Wójcik.

POLSCY MILJONERZY W AMERYCE. Redacy nasi w Ameryce mają wśród siebie wiele jednostek, które pracą i przedsiębiorczością doszły do wielkich majątków. W samym mieście Chicago jest kilku prawdziwych polskich milionerów, kilkunastu półmilionerów a mających majątku i 100 tysięcy dolarów, setki. Gdyby nie lekkomyślne i zbrodnicze rządy chjeno-piasta i za ich czasu dokonana grabież oszczędności Rodaków, kapitały polskie w Ameryce byłyby się wielce przyczyniły do rozbudowy i wzbogacenia Polski. Teraz są dla nas aż do zupełnego powrotu zaufania stracone.



CZYSTOŚĆ OBEJŚCIA

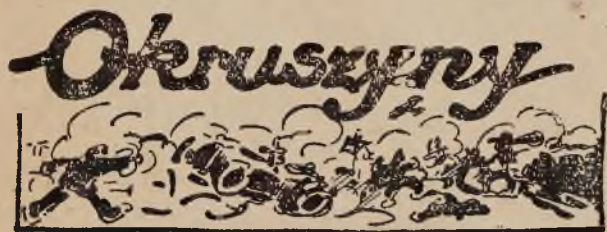
Wiele razy spotykając się w krakowskich szpitalach z chłopami czy kobietami wlejskimi słyszałem tylekroć skargę, skąd się biorą u nas te choroby ska. Przecież, to człowiek żyje na wsi na świeżem powietrzu i nigdzie nie chodzi, tylko z chałupy do roboty w pole, a nie jak w mieście. Zapominają ci wszyscy, że wieś to jedna wielka zaraza, z powodu brudu i niechlujstwa jakie tam panuje. Dobrze się przypatrzcie waszemu obejściu, a przyznacie mi rację. Dlatego zwracam się do Was gospodynie, które macie obowiązek domu pilnować, abyscie się dobrze rozejrzały — mieszkanie często zamiatać i wietrzyć to pierwsze i najważniejsze. Śmiecie nie wyrzucać koło domu, ale spalać w piecu. Nie zamiatać chaty, jak się mówi na sucho, ale jeśli jest podłoga drewniana założyć mokrą ścierkę na niośle, jeśli klepisko pokropić wodą. Kurz jaki się unosi z zeschniętymi bakcykami chorobowemi, dostaje się przy suchym zamiataniu do płuc starszych — a co najważniejsze dzieci. Nie pozwalajcie płuc na podłogę! Przez to bowiem ludzie chorzy roznoszą choroby. Przed chałupą położyć gałęzi jodłowych, by przed wejściem do domu wytarli przychodzący buty. Do studni nie posyłać dzieci z brudnym wiadrem, bo przecież inni chcą czystej nabrać wody. Nie myć koło studni statków, by brudna woda nie wracała do studni, starać się i pilnować, by koło studzien panował wzorowy porządek, bo przecież daje ona nam wodę dla ludzi i bydła; studnia powinna być nakryta i nie ma służyć dzieciom do rzucania w nią błota i starych żelazów. Przecież potem to pijecie.

W domu naczynie myć w gorącej wodzie; garczkami nie pozwalać bawić się dzieciom w ziemi.

A teraz co najważniejsze. Nie bójcie się wody. Nauczyć dzieci od młodości, że bez mycia nie ma jedzenia. Przed każdym posiłkiem umyć ręce, a codziennie rano twarz i przynajmniej szyję, a na noc twarz i ręce no i... nogi. Ileż to ludzi w szpitalach leczy się na ślepotę, gdyż w nocy brudnymi rękami zatarło oczy. Nie pozwalać dzieciom, ani samemu spać w tem samym ubraniu, w którym się pracowało cały dzień. Zmieniać często bieliznę. Gdy jej nawet na się mało, to porządna żona i matka, na noc wypierze, by rano była sucha. W mieszkaniu, gdzie się śpi nie suszyć bielizny, nie trzymać gadziny, a zaraz rano wywietrzyć mieszkanie. Podworec i sień codziennie zamiatać — ubrania czyścić, — bo przez brud niszczyją i człowiekowi więcej szkodzą niż pomagają. W lecie tepić muchy. Nie pozwolić, by obsiadywały dzieci

podczas snu — kilka metrów muślinu do okien, co każda gospodyni potrafi zaoszczędzić ochroni nas od tej groźnej przenosicielki chorób: muchy. Pamiętajcie, że większa połowa chorób powstaje tylko z brudu i niechlujstwa; dlatego niech od was kobiety polskie, wasze dzieci, bracia i mężowie biorą przykład, biorą wzór — jeszcze kilka wiader wody i kilka minut mycia nie zuboży nikogo. Lepiej wydać 10 zł. na mydło, jak 1 zł. na wódkę. Zdrowie to czystość. Pamiętajcie jeśli chcecie być zdrowi Wy sami i Wasze pokolenie.

Władysław Budzisz.



„KOSA“ za marzec została skonfiskowana za obrazek przedstawiający mnicha namawiającego o-wieczkę do głosowania na chłenopiasta.

Drugi nakład „Kosy“ zostanie wydany i rozesłany w najbliższych dniach.

† **JAKÓB MORZYWOŁEK** zmarł dnia 19 marca br. w Łukowicy pow. Limanowa. Był nieustraszoną żołnierzem armii chłopskiej i nieugiętym czytelnikiem Przyjaciela Ludu, od którego czytania nie dał się odwieść nawet na śmiertelnej pościeli. Niech Mu ziemia, nasza chłopska Matka, lekka będzie.

NIESLYCHANE I BARDZO SZKODLIWE DLA POLSKI wskazówki wydał prymas arcybiskup poznański ks. Hlond. Mianowicie oświadczył się przeciw Y. M. C. A. to znaczy przeciw towarzystwu „chrześcijańskiej młodzieży“ czyli popularnie „Imci“ z Ameryki, która podczas wojny udzielała pomocy i pociechy naszym wojakom, a po wojnie wydała na pomoc ludności w Polsce blisko dwa milj. dolarów. W r. 1926 wybudowała „IMCia“ wspaniałe gmachy dla młodzieży chrześcijańskiej za półtora miliona zł. Ks. Hlond potępia owo tak dobroczynne towarzystwo tylko dlatego, że kierownikami jego w Ameryce są chrześcijanie innych wyznań, nie katolickich. Świat zdębieje na wieść o tym fanatyzmie ks. Hlonda, co Polsce nie przyniesie ani chwały, ani kredytu. Sami nie pomogą, a innych prześladowają.

ZAWIESZENIE RZYMSKIEGO KSIĘDZA W CZYNNOSCI DUSZPASTERSKICH. Katecheta w Siemianowicach (Górny Śląsk), niejaki ks. Szpyrka ośmielił się w czasie uroczystej akademii nazwać Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego, masonami **bez czci i wiary!** Oburzona publiczność o mało nie pobiła bolszewika w sutannie, a władze dokonały natychmiastowego zawieszenia go w czynnościach. A z ilu ambon padają podobne nieuzasadnione napaści? Chłopi pilnujcie i donoście podobnych pasterzy do władz, by robiła z nimi odpowiedni porządek.

MASOWA MANIFESTACJA W CALEJ POLSCE tych wszystkich, którzy przez rozporządzenia waloryzacyjne stracili swoje oszczędności w różnych kasach i bankach, odbędzie się 14 maja. Sposób manifestacji podamy w Nrze 17 Przyjaciela Ludu.

ZA ZDRADĘ I SZPIEGOSTWO na rzecz Niemiec rozstrzelano w Toruniu porucznika Urbanika i porucznika Piątka. Prezydent nie udzielił ulaskawienia.

POSTĘPOWANIE SĄDOWE PRZECIW POSŁOM I SENATOROM. Na posiedzeniu Rady ministrów przyjęto projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o postępowaniu sądowym przeciw senatorom i posłom, którzy wbrew art. 22 Konstytucji ciągnęli korzyści materialne ze skarbu państwa. Według projektu, Sąd Najwyższy wszczyną postępowanie karne przeciw posłowi lub senatorowi na pisemne żądanie N. I. K. P. Dla przeprowadzenia śledztwa prezes sądu najw. deleguje jednego z sędziów tego sądu.

KONSULAT ROSYJSKI na Małopolskę, Lubelszczyznę i Wołyń został otwarty z siedzibą we Lwowie. Konsulem jest Semenow Kiriezenko.

KOMUNISTYCZNY RAJ. Rząd sowiecki w lutym 1927 zarządził jednodniowy spis „proszących o jałmużnę“ na ulicach Moskwy. Naliczono około 20 tysięcy i to przeważnie w młodym wieku. Również kwitnie w tym rajy nieprawdopodobna ciemnota. Według „Biedoty“, gazety komunistycznej z dnia 26 stycznia br. w osiedlu Bugac-ruchowskim miejscowa ludność modli się do koźla, którego miejscowy pop ogłosił świętym.

ZAMACH NA FORDA dokonany został w końcu marca w Detroit. Mimo, że szczegóły i powody zamachu otacza wielka tajemniczość, opinia głosi, że sprawcami zamachu są żydzi i żydowskie organizacje kupieckie, z którym Ford prowadzi zaciekłą walkę na polu gospodarzem. Zamachu do-



konano przez najechanie wielkim samochodem na samochód, w którym jeździł Ford. Auto Forda zrzucone zostało z nasypu a Ford doznał okaleczeń i z powodu podeszłego wieku będzie się musiał kurować czas dłuższy. Majątek Forda obliczają dziś na około jeden tysiąc i trzysta milionów dolarów, czyli jest to największy majątek na świecie.

PTASZEK PRZEBRANY ZA ŻYDA. Wśród niezwykłych okoliczności ujęty łódzkie władze policyjne jednego z najwybitniejszych przywódców komunistycznych w Polsce, niejaki Kazimierz Cichowski, który był przez pewien czas komisarzem do spraw polskich w Rosji. Policja natknęła się na niego, gdy szedł ulicą w chałacie żydowskim. Twarz jego zdołała imponująca broda. Charakterystyka ta wydała się bardzo podejrzana wywiadowcom, to też wciągnęli go do bramy i wylegitymowali. W urzędzie śledczym stwierdzono ostatecznie, iż jest to Cichowski.

ILU POLAKÓW PRZEBYWA POZA GRANICAMI PAŃSTWA? Wedle spisu Polacy rozsiani są po nast. państwach:

St. Zjednoczone 2,500.000, Niemcy 1,250.000, — Z. S. R. R. 1.000.000, Francja 500.000, — Litwa 200.000, Czechosłowacja 160.000, Brazylja 125.000, Łotwa 80.000, Kanada 60.000, Rumunja 50.000, — Gdańsk 30.000, Austria 25.000, Anglja 20.000, — Danja 13.000, Jugosławja 12.000, Argentyna 11.000, Belgia 10.000, Węgry 10.000, Chiny 5.000, Holandia 3.000, Pozostałe kraje 12.000. Razem przebywa na tułaczce 6 milionów i 76 tysięcy osób. W roku 1926 wyemigrowało z Polski około 55 tysięcy z czego największa ilość, bo 19 tysięcy do Kanady. Do Palestyny wyjechało około 10 tysięcy Żydów.

FRANCJA liczy blisko 700.000 inwalidów wojennych, z czego 2.585 niewidomych, 4.338 głuchych, 14.502 obłąkanych, 404.600 z ciężkimi uszkodzeniami ciała, 235.800 z lżejszemi.

POD POMNIKIEM BISMARKA w Berlinie szlak trafił kajzerowego generała Wriesberga, gdy go aresztowała republikańska policja z niedozwoloną demonstracją. Wybuchnął takim wzburzeniem, iż padł trupem na miejscu.

SKRZYPCE WARTOŚCI 50 TYSIĘCY złotych skradziono prof. Burcewiczowi z Warszawy, którego fotografię podajemy. Skrzypce te odznaczały



się nader pięknym głosem i już niejednokrotnie amatorzy zagraniczni ofiarowywali profesorowi powyższą sumę, jednak będąc rozmiłowanym w wspaniałym instrumencie, wszelkie propozycje odrzucał.

ROBOTNICY DWORSKY, którzy zostali wydalen z pracy, mają prawo pozostać w zajmowanych pomieszkaniach dworskich do 31 maja br. Tak rozporządził Prezydent Państwa.

TRZYSTA TRZYDZIEŚCI TRZY kilometrów szybkości na godzinę uzyskał automobilista amerykański Segrew na swym wyścigowym automobilu. Ta szalona szybkość uzyskaną została na specjalnie zbudowanej drodze asfaltowej. Jest to szybkość dwa razy większa od szybkości normalnego aeroplanu pasażerskiego.



POLSKA.

Gazety donoszą, że przygotowania do umowy przemysłowo-handlowej z Rosją postępują pomysłnie. Równocześnie miałyby być zawarty układ gwarantujący wzajemną nieagresję czyli niezaczepność. Moskiewskie gazety wyrażają przypuszczenie, że jednak na niczem się to skończy, a tylko ułatwi Polsce uzyskanie pewnych korzyści w stosunkach z innymi państwami, głównie z Anglią i Ameryką. Politycy rosyjscy uznają, że rząd Marszałka Piłsudskiego prowadzi grę dyplomatyczną genialnie i z powodzeniem.

ANGLJA — CHINY — ROSJA.

Według ostatnich wiadomości wojna Anglii przeciw Chinom wydaje się już nieuniknioną i to w krótkim czasie. Wojna ta miałaby się zacząć od zablokowania wszystkich dostaw do morskich brzegów chińskich przez olbrzymią flotę wojenną Anglii. Blokada taka zrujnowałaby rychło wszelki przemysł i handel w Chinach, a miliony ludności straciłyby sposób do zarobku i życia, co zmusiłoby rząd chiński do poproszenia o pokój.

Na razie szuka jeszcze Anglja porozumienia z innymi mocarstwami dla wdrożenia kroków wspólnymi siłami, ale zapowiada, że w ostatecznym razie choćby sama nie cofnie się przed wojną. Ameryka nie dała jeszcze odpowiedzi, ale wobec zabicia kilkudziesięciu obywateli amerykańskich, a ostatecznie **podeptania gwiazdźstego sztandaru U. S. A. w Nankinie** przez wojska chińskie, wobec naporu patriotycznej dumy amerykańskiej, można przewidzieć, że **Ameryka pójdzie solidarnie z Anglią przeciw Chinom.** Japonja podobno chce stać w ostateczności na uboczu.

Rachuby na utrzymanie i podsycanie niezgody między armiami chińskimi zawiodły. Pocieszają się jeszcze nadzieją, że naczelny wódz zwycięskiej armii południowej Czangkaiszek oprze się bolszewickim zapędem wystanników rosyjskich, którzy oczywiście prą do jak najkrwawszej rewolucji. Ale i ta rachuba mało ma widoków ziszczenia. To też wszyscy cudzoziemcy opuszczają Chiny pospiesznie. Posesja cudzoziemców w Szanghaju uważa się za całkowicie zabezpieczoną, ale na długo taka mała wyspa w morzu rewolucji utrzymać się nie da.

Teraz już wszystkie gazety przyznają, że pożar chiński może się przerzucić na cały świat, przez Rosję. Ta obawa powoduje coraz ostrzejsze napięcie Anglii przeciw Rosji.

OLBRZYMI STRAJK W AMERYCE.

W dniu 1 kwietnia rozpoczęli strajk górnicy w kopalniach miękiego węgla w okolicy Pittsburga. Strajk rozszerza się bardzo szybko i objął już 4 kwietnia około 250.000 górników. Robotnicy otaczają kopalnie, aby nie dopuścić łamistrajków. — Walka strajkowa zapowiada się nieustępliwie po obydwu stronach. Zapasy węgla mają być znaczne, około 90 milionów ton, ale niewiadomo, na jak długo to wystarczy. Miljardery węglowi zapowiadają, że na żądania robotników się nie zgodzą, choćby mieli sprowadzać węgiel z Europy. — W dziennikach warszawskich pojawiła się już nawet wiadomość, że nasz polski węgiel ma popłynąć do Ameryki. Również w dziennikach warszawskich zanotowano pogłoskę, że Moskwa zapowiedziała wysyłkę wsparcia dla strajkerów w Ameryce.

Całą Polskę dotyka dotkliwie ten strajk dlatego, iż w kopalniach węgla pracują przeważnie Polacy i Rusini. Strajkerzy i ich rodziny znajdują się w przykrem położeniu.

Czas odnowić prenumeratę za II. kwartał.



GIELDA PIENIEŻNA bez zmiany. Dolar 8.92, funt szterl. 43.47, frank franc. 0.35, korona czeska 0.26.

W rokowaniach o pożyczkę amerykańską rozchodzi się jeszcze o to, że bankierzy amerykańscy żądają dopuszczenia ich męża zaufania do Rady Nadzorczej Banku Polskiego.

WARTOŚĆ POŻYCZKI KONWERSYJNEJ wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 czerwca 1926 której płatność przypada na dzień 1 kwietnia br., obliczona została w sposób następujący: Kupony normalnej wartości groszy 40 będą płacone po groszy 69, kupony normalnej wartości 2 zł. będą płacone po 3'45 zł. Poza Bankiem Polskim i Bankiem Gospodarstwa Krajowego wypłata kuponów odbywać się będzie we wszystkich kasach skarbowych.

NOWE ŹRÓDŁO KREDYTOWE. Minister pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrami skarbu, spraw wewnętrznych, przemysłu i handlu i robót publicznych podpisał zarządzenie o udzieleniu pożyczek pracodawcom na zatrudnienie bezrobotnych, pobierających zapomogi z funduszu państwowych. Pożyczki udzielane będą z funduszu państwowych, przeznaczonych na pomoc doraźną i przewidzianych w budżecie ministerium pracy i opieki społecznej na pomoc bezrobotnym.

a) Związkom komunalnym, względnie poszczególnym gminom miejskim, organizacjom społecznym, spółdzielniom mieszkaniowym i budowlanym oraz poszczególnym przedsiębiorstwom na budowę domów typu ekonomicznego, przeważnie dla robotników i pracowników umysłowych, względnie na rozszerzenie lub ukończenie takich robót już rozpoczętych, na roboty drogowe, melioracyjne, wodne i związane z wydobyciem surowców oraz

b) Czynnym zakładem pracy, zatrudniającym najmniej 75 pracowników, na powiększenie stanu zatrudnienia przynajmniej o 25 proc.

Podania o takie pożyczki rozpatrywane będą przez województwa w porozumieniu z Izłą skarbową i kierowane z wnioskiem do Banku Gospodarstwa Krajowego, który po zbadaniu stanu wypłacalności petenta udzielać będzie pożyczki.

Udzielone pożyczki mogą być użyte tylko na wypłatę zarobków robotnikom, zatrudnionym wskutek otrzymania pożyczki, udzielane będą na 6 proc. rocznie z terminem płatności do lat 6. — W razie przekroczenia przepisów zarządzenia przez otrzymujących pożyczkę, wojewoda ma prawo czasowo lub całkowicie wstrzymać wypłatę rat pożyczkowych oraz może zażądać natychmiastowego zwrotu udzielonej już pożyczki. Omawiane zarządzenie będzie następnie uzupełnione instrukcją, poczem rozpocznie się przyjmowanie podań od zainteresowanych.

ODSZKODOWANIA ZA REKWIZYCJE NIEMIECKIE będą wypłacone. Ze względu na stronniczość okazaną przez prezesa Trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego przy osądzeniu pretensyj obywateli polskich poszkodowanych przez rekwizycje niemieckie w latach 1915—1918, sekretarjat polski przy Trybunale wstrzymał w swoim czasie bieg spraw rekwizycyjnych. Obecnie prezes Trybunału rozjemczego polsko-niemieckiego prof. Guenz zgłosił dymisję, a w związku z tem sekretarjat polski niewątpliwie już w najbliższym czasie podejmie na nowo sprawy rekwizycyjne przed tym Trybunałem. Równocześnie poprzednie decyzje Trybunału, jako stronnicze, ulegną reasumpcji.

Dodać należy, że łączna suma pretensyj obywateli polskich, poszkodowanych przez rekwizycje niemieckie, wyraża się w cyfrze 280 milionów złotych. Samo powództwo ordynacji Maurycego Zamoyńskiego sięga wysokości 20 milionów złotych. Wszyscy zatem obywatele polscy, którym się należy odszkodowania za rekwizycje niemieckie, nie powinni obecnie tracić nadziei, iż należności swe odzyskają. Głos Wierzyteli.

Z DYDNI pow. Brzozów pisze nam Zarząd Str. Chł., że doniesienia gazet, jakoby w Dydni powstał oddział obszarowego Towarzystwa Gospodarskiego, są nieprawdziwe. Chłopi w Dydni nic o tem nie wiedzą.

UPRAWA TYTONIU, nawet i na własny użytek, jest najsurowiej wzbroniona a nie przestrzegający tego przepisu, ulegną dotkliwym i wysokim karom pieniężnym.

PLACIMY DŁUGI RZĄDÓW WITOSA. Bank Polski wypłacił w drugiej połowie marca br. około 1 1/2 miliona dolarów na spłatę długów dawnych rządów. Mimo tego zapas pieniędzy w Banku Polskim skutkiem dobrej gospodarki państwowej wzrósł znacznie, a pokrycie złotego, doznało takiego wzmocnienia, że nawet zapowiadano wyższe złotego na 8 zł. za dolara. Rząd jednak uważa, że należy unikać wszelkiego wahania pieniądza w górę czy w dół.

REKRUTACJA DO NIEMIEC została już całkowicie ukończoną i szczerpła ilość zapotrzebowanych robotników (50 tysięcy) w zupełności pokryta. — Wszelkie starania o wyjazd są dziś zupełnie bezcelowe, gdyż wyjedzie tylko ten, kto już został do wyjazdu zakwalifikowanym.

ZIEMNIANKI DO SADZENIA dla zachodniej Małopolski najodpowiedniejsze: „Polanin“ Dolkowskiego, „Prof. Wohltmann“ (różnych hodowców), „Parnassja“ Kamekiego.

Należy pamiętać, że prócz doboru właściwej odmiany pierwszorzędne znaczenie dla plonów ma zdrowotność użytych sadzoniaków, które najlepiej sprowadzać kwalifikowane (uznane) przez organizacje rolnicze.

CZEM TEPIĆ NAJPEWNIJ MYSZY I SZCZURY? Pytanie to zadaje sobie prawie każde gospodarstwo rolne z uwagi na to, że dotychczas używane środki zawiodły. Znalezienie więc środka, któryby zapewniał, iż trud i pieniądze rolnika nie pójdą na marne, stało się sprawą piekącą. Dopiero wynalezienie preparatów „Zelio“, a to ziarna „Zelio“ przeciw myszom i pasty „Zelio“ przeciw szczurom pozwala rolnikom na pewną i niezawodną walkę z tą plagą, która stanowi, klęskę w każdym gospodarstwie rolnem. Straty bowiem z powodu tych szkodników zarówno w polu jak i w najrozmaitszych przedsiębiorstwach idą na setki milionów. Prof. Dr. Schern, Ruschke, prof. Krasucki, prof. Huppenthal i stacje doświadczalne stwierdzają, że preparaty „Zelio“ są właśnie tym środkiem, który zupełnie pewnie rozwiązać może zagadnienie skutecznej walki z plagą myszy i szczurów. Doświadczenia wykazały, że poza preparatami „Zelio“ nie są dotychczas znane inne środki lepsze i że stosując te preparaty najlepiej uchroni się rolnik od przykrych zawodów, jakie go dotychczas spotykały.

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

Schodnica: Nadal zastosujemy się do życzenia. — Sotomka: Wybory będą rozpisane w tym miesiącu, na to wójt nie poradzi. Zorganizujcie się do zwycięstwa. — T. Michalec: Czas przebywania w oczekalnej kolej, jest urzędowo wyznaczony. — Zrecin: Wyznaczą wkrótce. St. Lukowicz: Doradzamy napisać zażalenie do Ministra Spraw Wewn. na taką gburawą odpowiedź w starostwie. — Fr. Karas: Ojcowie nasi byli analfabetami, nie mieli żadnych praw, tylko byli pańszczyźnianymi wójami roboczymi, nie znali zapatek tylko krzesiwo, nie używali lampy naftowej tylko łuczywa itd. itd. Czy według Pańskiej opinii mamy powrócić do owej nieszczęśliwej starzyzny? — Nie obywatelu, Ojcowie nasi spełnili swój obowiązek życia, a my musimy spełnić nasz obowiązek. Oni żyli wedle ówczesnego stanu nauki i wynalazków, a my powinni żyć wedle teraźniejszej wiedzy, „po życie sięgać nowe“. — „Strzelec“. Widocznie w gminie waszej jest jeszcze bardzo ciemno, jeżeli sobie ks. wikary pozwala na takie głupstwa. Ośmielilibyśmy całą parafię, gdybyśmy to wydrukowali. Od tego jesteście Strzelcami, abyście wywalczyli oświatę i wolność. — P. Kotulski: Sprawa wygląda na czysto osobistą. O śledztwo i przeniesienie posterunkowego idźcie do powiatowego komisarsza policji, a w ostatecznym razie napiszcie do Głównej Komendy policji państw. Warszawa, Nowy Świat 67, ale musicie mieć w pogotowiu takich świadków, których jesteście pewni, iż się nie ułęką i nie cofną. — K. Stożek: Zwątpienie nigdy nie da zwycięstwa, tylko pewną klęskę, tak w przedsiębiorstwach prywatnych, osobistych, jak i w polityce. Z tego względu — przyzna Pan — nie możemy wydrukować, aby nie zarazić innych zwątpieniem. Stare baby niech wapią, a my idźmy dalej z wiarą. — A. Miciak, Woreester: Poza wydrukowaniem listu w Przyjacielu, zwróciliśmy specjalnym pismem uwagę Dyrekcji Poczty we Lwowie na anormalne stosunki w Urzędzie poczt. Borysław—Wolanka. Pozdrowienia! — Fr. Piasecki: Sprawa wydawnictwa owej gazety jest niewyjaśniona. Kto nie zamawiał, ten nie musi płacić. Za rozpowszechnianie Przyjaciela Ludu serdeczne dzięki. — P. Piątek: Za obszerne. Streściany do nast. Nr. Nie trzeba sobie brać do serca, skoro wiecie, że to witoski tak czernia i strasza. — „Kilku związkowców“ w Golcowej: Zrobici porządek na miejscu bez głoszenia w gazecie. — Br. Dobrzański: List nadszedł w porządku, a w gazecie wyjaśnimy, dlaczego nie drukujemy wszystkich sprawozdań. Zrobicie zażalenie do Dyr. Poczty, o ile macie podstawy. — J. Urbaniak: Darenny żal, Powinniście byli jeszcze silniej agitować i przygotować. I protest nie pomoże, jak się nie zabierzecie do energicznego zorganizowania. — E. Kiełtyka: Według zapowiedzi, nie drukujemy tylko posyłamy do Warszawy. — Fr. Maciołek: Miejsce już obsadzone. — J. Bak: Zaszedł oczywiście

błąd w obliczeniu. Trzeba pójść do inspektora podatkowego, aby sprostował. — J. Nycz, Łańcut: Idźcie z tą sprawą do Związku Inwalidów i tam zróbcie porządek. Redakcja nie może zbadać po której stronie prawda. — Kolo osadników Małkowiec: Napisałiśmy prawdę i nie zmienić nie możemy. — St. Beben Wierszyk przesłany do Warszawy, choć osnowa jeszcze szwankuje. — K. K.: Wedle konkordatu to co mówi ksiądz jest prawdą i parafiani zostali pozbawieni wszelkiego wpływu na tę sprawę. — Fr. Szczerbik: Z opisu wnosimy, że nie kupił ob. gruntu od właściciela, wobec czego usunięcie Was zdaje się nam być możliwym. By dokładnie objaśnić musielibyśmy przeczytać akta, na które się powołaliście. — Ossoliński Stanisław: Radziny stanowiąca czekać rostrzygnięcia sądowego, gdyż b. dostał spłatę a ponadto pieniądze na jazdę do Ameryki. — G. J. B.: Skoro brat rzekł się procentu za 1 rok — to więcej żądać go nie może. Ustawowy procent wynosi wówczas 15 a nie 6%. Od 50 dol. należy się zatem za rok 7 dol. i 50 ct. — Szczotka Wiktor: Zakład ubezpieczeń ma rację, musicie natychmiast wystąpić z procesem przeciw zarządowi dóbr. Proces ten niechybnie wygra. — Antoni Seicman: Należy wnieść podanie do Sądu okr. ostatniego miejsca zamieszkania ojca o uznaniu go za zmarłego. O ile lat 10 nie było wiadomości od niego — to uznany zostanie za zmarłego, a równocześnie Sąd wdwoży po nim postępowanie spadkowe. Do podania należy dołączyć metrykę urodzenia ojca oraz podać świadków na twierdzone okoliczności. — Kotrys Ludwik: W podanej sprawie należy się bezpośrednio zwrócić do Zakładu dla Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie. — Firszt Franc.: Odsetki są ustawowe, obecnie wynoszą 14%. Adwokat prosi o nadesłanie wyciągu hipot i ark. pos. grunt. — Hobler Franciszek: Sprawa przeliczenia wkładek Kas Oszczędności jest teraz w teku. Trochę cierpliwości. — Janus Franciszek: O ile jako poszkodowany zgłosiliście odwołanie, sąd musi doręczyć odpis wyroku. Proszę się zalić u naczelnika sądu. Stróg Tomasz: Niestety wypowiedzenie to odpowiada ustawie. Zróbcie prośbę do Zarządu, to może jednak coś Wam dadzą. Co do długu w kasie Sieroczej to o ile spłaciłiście za zgodą sądu, nie trzeba będzie dopłacać, jeśli jednak z własnej woli zapłaciłiście markami, bez porozumienia ze sądem, to trzeba będzie płacić jeszcze raz. — Pytko Andrzej: Dzierżawcy owego 1/2 morga można wypowiedzieć. Wedle konkordatu grunt dzierżawiony przez ojca nie jest chronionym ustawą. Zapoznajcie się z ustawą, która jest do nabycia u nas za 50 gr.

Odpowiedzi inwalidom i emerytom.

M. Rup, A. Jakiel, K. Smółka, H. Piłch, K. Kubaleńca, M. Greń, H. Oczkowska, R. Pinder, E. Zawojka: Zaopatrzenie przyznano. Szczegóły listem. — J. Głuszkiewicz: Nadebranie z powodu ustawy sanacyjnej za rok 1926 nadwyżki potrącała Izba skarbowa w 20 ratach miesięcznych z pobieranego obecnie zaopatrzenia. Dotąd potrącono 10 rat. Następna zmniejszy się do 1/4 zaopatrzenia tak, by otrzymywała 3/4 należnych poborów. System ten potrąceń, stosować będzie oddział Izby skarbowej do wszystkich, o ile bez ich winy wypłacono im za dużo. W przeciwnym razie potrącać się będzie pełne zaopatrzenie na poczet pokrycia skarbowego. Od 1 stycznia 1927 r. nastąpi poprawa zaopatrzenia, o czem listownie. Wdowa chora, a ile fizyk potwierdzi jej 70% niezdolności zarobkowania przy jednym dziecku na jej utrzymaniu do lat 18, otrzyma pełne, tj. 50% zamiast 30% zaopatrzenia. — K. Wójcik: Zapodać żądanych pismem świadków. Bez tego przyznanie zaopatrzenia niemożliwe. — M. Greń, H. Biegun: Przysłać żądane dokumenty. — Sierota Wł. Trzeciak, opiekun St. Nowacki: Zapodać świadków żądanych pismem Izby skarbowej. — M. Wład, J. Lisowski, K. Brożyna, M. Trygar: Odmówiono. — A. Zawilak: Prośba nie wpłynęła — pytać tego, komu ją wręczono. O ile odmowa nastąpiła z powodu braku wymaganych ustawą dokumentów, można w ciągu 9-ciu miesięcy postarać się o nie (n. p. uchwałę sądowną, uznającą zaginionego za zmarłego i t. p.), zawiadamiając Izbę skarbową niezwłocznie o wdrożeniu starań o te dokumenty — a po dodatkowym ich nadesłaniu i uznaniu zaopatrzenia zostanie przyznane. Kto jednak zaniedba sprawę, traci prawo do późniejszego wznowienia starań. Izba skarbowa bowiem ustawowo nie jest obowiązana poszukiwać brakujących dokumentów, a jeśli dotąd praktykowała, czyniła to w poczuciu ulżenia niedoli bliźnich niezadowolonych z Małopolski, najliczniej poszkodowanych w katastrofie wojny światowej. Załatwiono tak w ciągu 3 lat 36 tysięcy spraw, w I kwartale br. 12 tysięcy — do załatwienia jest jeszcze 13 tysięcy, już na pół gotowych tak, iż koniec maja br. będzie zarazem końcem bólażki trapiącej inwalidów, wdowy, sieroty i rodziców po poległych. Przyjacieli Ludu przez pouczenia interesowanych i pośrednictwo u Władz rządowych przyczynił się w dużej mierze do uregulowania tej ważnej kwestji społecznej i dobrze się tem zasłużył dla najbardziej potrzebujących i biednych. St. Stączek.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

KTOBY WIEDZIAŁ O POBYCIE W AMERYCE Antoniego Kurowskiego, który wyemigrował przed 45 laty do Ameryki i przebywał w Chicago, raczy łaskawie donieść do Franciszka Frączka w Jasle, dworzec kolejowy, Małopolska.

GOSPODARSTWO DO SPRZEDANIA około 20 morgów ziemi pszenno-buraczanej, wtem 2 morgi łąki, 2 morgi lasu liściastego, 1/2 morgi stawu nadającego się na ryby. Dwoiste zabudowanie, 4 konie, 5 krów, 3 świni, obsiane oziminy 6 mórg pszenicy. Cena przystępna. Reflektantów proszę o zgłoszeniu osobiste lub listowne pod adresem Baron Jakób wieś Linów, Kolonja, poczta Zawichost, pow. Opatów. Stacja kolejowa Dwikozy.



Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom

Dla chorych!
Dla cierpiących!
Dla zdrowych!

reumatyzmu, gosca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bolom żył, spuchliznom, bolom nog, kiuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. — Chwałą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.

Skutek nadzwyczajny

ICHTIOMENTOL

Działanie pewne i szybkie

Jedna próba

wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy poświadczeń znakomych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 12 złotych 50 groszy. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 23 złote. — 25 flaszek 50 złotych.

MIÓD

prawdziwy pszczołowy z własnej pasieki wraz z blaszanką i portem za 5 kg. 15 zł. 80 gr., za 10 kg. 30 zł. Na żądanie wysyłam gatunek drugi 5 kg. za 14.50 zł. Adres: MARCIN KOZAKIEWICZ, Taurów, poczta Kozłów, wojew. Tarnopol.

WOJCIECH OCETKIEWICZ poszukuje Katarzyny Ocetkiewicz, urodzonej w Bierłowicach, pow. Andrychów. Liczy ona 34 lat. Wyszła ze wsi w r. 1917, będąc chorą umysłowo. Za wiadomość zapłacę 10 zł. Mój adres: W. Ocetkiewicz, Marceporęba, op. Brzeźnica.



BACZNOŚĆ ROLNICY!

Oszczędność z ierzłakow wysiewu i mleka!

Nowości! Nowości!

Siewniki ręczne dwu typów

Typ I-szy do koniczyny, rzepaku, seredeli i innych drobnych nasion;
Typ II-gi do wszystkich zbóż i łubinu.

Gniotowniki do kartofli trwałe, tanie i mocne.

Pęta dla krów „STOP“ przeciw wierzganiu dojnych krów.

Żądajcie bezpłatnych cenników i objaśnień pod adresem: Warszawa, Drowiana 10. „Nowości Rolnicze“

DO SPRZEDANIA 12 morgów ornego pola i łąki 1 1/2 morgi. Dobre zabudowania, 3 konie, 3 krowy, jałówka i byczek. 2 świnię, 2 wozy, 2 plugi cały inwentarz żywy i martwy. Zgłoszenia do Iwana Pucyła w Piskorowicach, poczta Sieniawa koło Jarostawia.

DO SPRZEDANIA 15 morgów dobrej ziemi z zabudowaniami solidnymi. 2 konie, 3 krowy, 2 jałówki, 2 świnię, 2 wozy, 2 plugi. Zgłoszenia do Iłki Muchy w Piskorowicach poczta Sieniawa koło Jarostawia.

DO SPRZEDANIA 4 i 1/2 morgi pola wraz z zabudowaniami 1 koń, 1 krowa. Zgłoszenia Wasyl Wołos Piskorowice, poczta Sieniawa koło Jarostawia.

!! Okazyjna wysprzedaż wirówek !!
Tylko do dnia 15 bm.

Z powodu zupełnego zwinienia tego działu wysprzedajemy drugą partję separatorów o znacznie lepszym gatunku oryginalnej niemieckiej marki „Patent Z. E.“, przerabiające około 60 litrów mleka na godzinę po bajecznie niskiej cenie, bo TYLKO ZŁ. 75 ZA SZTUKĘ. Korzystajcie zatem z wyjątkowej nadarzającej się okazji i zamawiajcie spiesznie, gdyż druga taka sposobność się nie nadarzy. Powyższe wirówki są zupełnie nowe, oryginalnie fabrycznie opakowane i sprzedajemy takowe wyłącznie tylko za gotówkę, jak długo zapas starczy. Zamówienia z prowincji uskuteczniamy natychmiast po nadesłaniu zadatku odwrotnie za zaliczką. Opakowanie i dostawa do kolei zupełnie bezpłatnie.

Skład maszyn do szycia i rowerów KRISCHER, Kraków, Zwierzyniecka 6



Kto uważa na eleganckie i trwałe obuwie niechaj tylko pastę „LUNA“ kupuje, która została odznaczona złotym medalem na wystawie światowej w Antwerpii i uznana za najlepszą. — Żądajcie wszędzie tylko pasty „Luna“ bo niezawodnie jest najlepsza.

WSZELKIE MATERIAŁY DO BUDOWY

NA SEZON WIOSENNY

POLECAJĄ

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
Kraków, ulica Lwowska L. 2.

KONCESJONOWANE BIURO POŚREDNICTWA
AGENCJA PRYWATNA. WŁAD. DOMAGALSKI emeryt akrobowy
Chrzanów, ulica Grunwaldzka L. 861.
udziela również porad jako Prezes Powiat. Stronnictwa Chłopskiego członkom.

DOM MUZYCZNY

IGNACY CYPRES
KRAKÓW, SZEWSKA 13 P.L.



wysyła mandoliny włoskie po 26-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 22 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-45 zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 25 zł., Wiedeńskie 1 rzędowe 35 zł., dwurzędowe 50 zł. Niki „Gre Reskopf“ patent z łańc. 13 zł., niki, płaski zegarek słynnej marki „Enigma“ 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „Solingen“ po 6, 8 i 10 zł., maszyny do włosów 9-12 zł., djamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów darmo i oplatnie.

DYDYK JÓZEF z Nowin horynieckich (pow. Lubaczów) ur. w 1902 r. unieważnia zgubioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Jarosław.

GORSKI PAWEŁ unieważnia książeczkę inwalidzką Nr. 203 wystawioną przez P. K. U. Nowy Sącz. Urodzony w roku 1830 w Ropie i tam zamieszkały. Syn Alojzego i Anieli.

OKAZJA! Dla Pań i Panów! Aby umożliwić wam spróbowanie po taniej cenie ubranie lub suknię na święta, wysyłamy każdemu pocztową zaliczką 3 metry struku mocnego w noszeniu na ubranie za 18 zł. 3 metry angielskiego wełnianego kortu na lepsze ubranie za 28 zł. 3 i pół kreponu przetyłanego jedwabiem na modną damską suknię za 12 zł. 3 metry, modnego deseniowego jedwabiu na letnią sukienkę za 20 zł. — Zamówienia adresować: Skład fabryczny M. BRYL, Łódź.

DO SPRZEDANIA. Gospodarstwo około 6 morgów dobrej ziemi wraz z budynkami, w tem jest sad owocowy. Las olchowy. Cena wedle ugody. Kupujący niech się zgłosi do p. Michała Gałasińskiego, wieś Błaszczowa, poczta Brzostek, pow. Pilzno, Małopolska.

FAKADAJ STANISŁAW z Iskrzyni, pow. Krosno, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową.

MICHAŁ SZUREWICZ, Canada, Welland Ont Box 965 poszukuje swego brata Antoniego, który dłuższy czas pracował we Lwowie, rodem ze Słobódki Dzuryńskiej, p. Czortków.

POSZUKUJĘ ROBOTNIKÓW do robienia klepek i den bukowych na beczki naftowe. Płaca według umowy. Zgłoszenia przyjmuje Jan Paryj, Krempna, k. Jasła.

PRZYJMĘ UCIEPCZA z początkami do nauki stolarstwa. Klasieński — Szymbark, pow. Gorlice.

ANTONI MACIOROWSKI, wieś Sojcyn-Grodowy, gm. Ruda, pow. szczyrzyńskiego, rocznik 1894, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Łomża.

JULIUSZ SILBIGER i SYN

PLAC KATEDRALNY

TARNÓW

PLAC KATEDRALNY

SKLEP FABRYCZNY WÓDEK

likierów i rumu najlepszej jakości i po tanich cenach
Wina i miody tanie i dobre.